

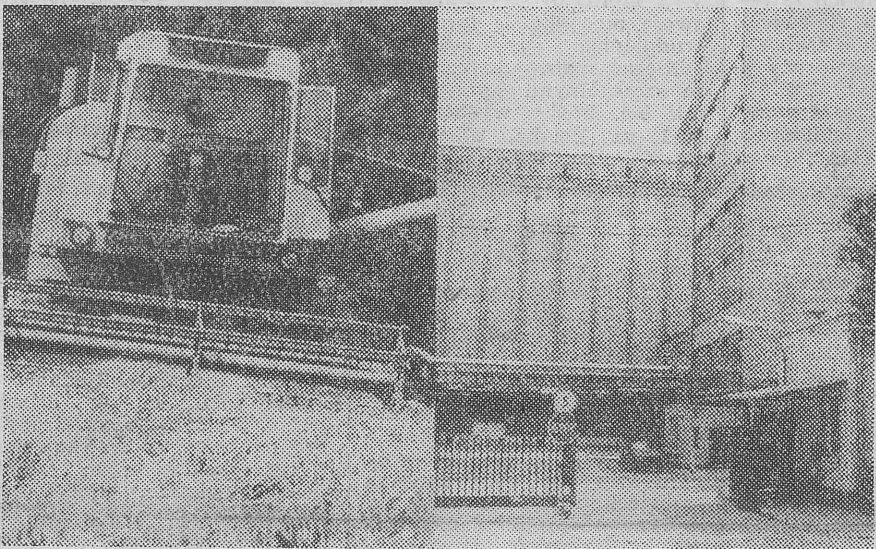
Słoneczne żniwa

— Pogoda choć nam sprzyja. Poza tym nie. Łaskę robią, że przyjmą ziarno. A o cenach lepiej nie wspominać. Ciekawe za co zapłacimy podatki. Zie czasu, panie nastaly dla rolnictwa. Tak dalej być nie może — tę wypowiedź uzyskałem od jednego z rolników, koszących zboże w okolicach SEJN.

W naszym regionie żniwa w pełni. Na polach pojawia się coraz więcej sнопów. Na SUWAŁSZCZYŹNIE prace rozpoczęły się nieco wcześniej niż zwykle. Upalna aura spowodowała, że w wielu rejonach panuje susza. Ziarno jest drobne, niekiedy zasuszone. Dotychczas zżęto ok. 20 tys. ha zbóż, czyli 10 proc. tego, co zasiano. Pracują głównie wiaźalki, tylko nieliczni rolnicy decydują się na użycie kombajnów. Ceny kombajnowania dochodzą nawet do 350 tys. zł za godzinę. Przy niższych plonach wynajęcie Bizona może okazać się nieopłacalne. PGR-y dysponujące dużymi arealami zbóż muszą z nich jednak korzystać.

W ŁOMŻYŃSKIEM zaawansowanie żniw jest zróżnicowane w poszczególnych gminach. Na przykład w okolicach Grajewa, żyto skoszone z 70 proc. powierzchni, a owies z jednej trzeciej. W rejonie Łomży odpowiednio: z 50 proc. i 5 proc.; tutaj tempo prac przyhamowały ulewne deszcze. Natomiast szybko powinny zakończyć się żniwa rzepakowe. Skup uruchomiono w ubiegłym tygodniu. Do-

Ciąg dalszy na str. 2.



◆ Biuro Prasowe prezydenta poinformowało, że Lech Wałęsa otrzymał zaproszenie do udziału w „Spotkaniu przyjaciół między narodami”, które ma odbyć się w dniach od 24 do 31 sierpnia br. w Rimini, we Włoszech.

Z informacji uzyskanych przez PAP wynika, że nie jest pewne, czy Lech Wałęsa skorzysta z zaproszenia.

◆ „Federalizm, gospodarka i środowisko naturalne” — pod takim hasłem zebrał się we wtorek w Moskwie parlamentarzyści, przedstawiciele ministerstw, naukowcy, prawnicy, ekolodzy, ekonomiści i biznesmeni z Polski, USA, Rosji i W. Brytanii, a także specjaliści z Rady Europy.

W SKROCIE

◆ Jaser Arafat zapowiedział, że nie zgodzi się na przyjęcie izraelskich warunków w sprawie składu palestyńskiej delegacji na konferencję pokojową. „Sam nie stawiamy warunków i nie jesteśmy związani z warunkami izraelskimi”. Z kolei z ziem okupowanych przez Izrael napływają doniesienia o pogłębiającym się podziale wśród Palestyńczyków co do przystąpienia do bliskowschodniej konferencji pokojowej.

◆ Wszyscy Kubańscy, którzy ukończyli 20 lat otrzymają wkrótce zezwolenia na podróże zagraniczne. Poinformowała o tym w poniedziałek kubańska agencja prasowa Prensa Latina powołując się na decyzję Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

◆ Sprowadzenie przez ZSRR z Włoch 12 tysięcy tenisówek doprowadziło w Niżnym Tagile do wojny między ich potencjalnymi nabywcami. Do stawa tego obuwia spowodowała trzy dni kłótni i walk między kupującymi. Najczęściej używaną bronią były nogi.

(opr. woj)

POGODA

Dziś zachmurzenie umiarkowane. Rano — zamglenia i lokalne mgły. Temperatura maks. 26—28 st. C. min. w nocy 16—18 st. C. Wiatr słaby południowy i południowo-zachodni.

Jutro — przelotne opady deszczu oraz burze. Nadal bardzo ciepło. (woj)

Kto ustalał taryfę celną?

„Ostateczna wersja taryfy celnej była tworzona poza nami” — powiedział wiceprezes Głównego Urzędu Cel Krzysztof Kordyński. „Propozycje wprowadzenia cel na książki i niektóre inne, pochodzą skądinąd. Za politykę celną w Polsce nie odpowiada GUC. A w ogóle, jeśli się przygotowuje tak wielki akt prawny i w tak strasznym tempie, muszą być błędy, a cła na książki nie są błędem jedynym. To samo można powiedzieć np. o cłach na samochody” — dodał.

Rada Ministrów na wtorkowym posiedzeniu skorygowała nową taryfę celną, znosząc cło na książki, gazety, czasopisma, mapy, atlasy, nuty, rysunki i fotografie. (PAP)

Giełda Pracy str. 2

Leszek Balcerowicz:

Popełniłem kilka błędów

Za najważniejsze błędy swej dotychczasowej polityki wicepremier LESZEK BALCEROWICZ uznał 6 bł. rozluźnienie polityki pieniężnej w III kwartale 1989 r., wyrażające się m.in. zwiększeniem ilości kredytów dla sektora prywatnego, co w połączeniu z innymi czynnikami doprowadziło do ożywienia inflacji. Błędem było też — powiedział — wprowadzenie w maju 1990 r. nowych zasad ustalania wielkości emerytur, co spowodowało rozwarstwienie poziomu świadczeń i globalny wzrost wydatków państwa na emerytury.

L. Balcerowicz odpowiadał we wtorek na pytania ponad 30 dziennikarzy prasy lokal-

nej, zebranych w Falentach pod Warszawą na seminarium, zorganizowanym przez Fundację Edukacji Ekonomicznej Ruchu „Spring” i Fundację Batorego, przy współudziale Ministerstwa Przekształceń Własnościowych.

Wicepremier przedstawił założenia polityki ekonomicznej państwa, zwracając szczególną uwagę na konieczność utrzymania mocnego pieniądza i dokonania szybkich przekształceń w strukturach gospodarczych. Podkreślił znaczenie edukacji ekonomicznej społeczeństwa, przypisując szczególną rolę w tej dziedzinie środkom masowego komunikowania. (PAP)

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki

Nr 151 (12 302)
Wyd. 1.,
cena 500 zł

ŚRODA, 7 SIERPNIA 1991 r.
Doris, Kajetana, Donaty

Spośród gospodarbeiterów zza Buga najwięcej mamy szwaczek, bioenergoterapeutów, ekonomistów i... muzyków.

Za przyzwoleniem i „na czarno”

No i doczekaliśmy się! Gospodarbeiterów ze Wschodu i z Zachodu. O zjawisku tym nie mówi się już półgębkiem. Statystyki Wojewódzkich Biur Pracy w naszym regionie mówią otwarcie — czterdziestu siedmiu obywateli ZSRR uzyskało w tym roku zezwolenie na podjęcie pracy w tutejszych firmach. W ub. roku — tylko sześciu.

W warunkach gospodarki rynkowej, nie powinno to być żadnym szokiem — powiada główny koordynator do spraw zatrudnienia Wojewódzkiego Biura Pracy w Białymstoku, Regina Grochocka. — Ustawa z

29 grudnia 1989 r. dopuszcza przyjmowanie do pracy cudzoziemców, pod warunkiem, że organ wydający zezwolenie uwzględni sytuację na rynku pracy.

To ostatnie sformułowanie stawia w niewdzięcznej sytu-

acji WBP i zmusza je do wnikliwego rozpatrywania wniosków od cudzoziemców, czyli obywateli ZSRR, gdyż właściwie tylko oni — jak na razie — zabiegają o przyjęcie do pracy w naszym regionie. Jedyny „rodzynek” z Austrii nie jest w pełni tego słowa gospodarbeiterem. Zatrudniła go Spółka z o.o. „Testa” Zakład w Wygrynach (woj. suwalskie) na zasadach współ-

Ciąg dalszy na str. 2.

EKSPRES

POD „CZUJNYM” OKIEM

Mieszkanka Łomży zostawiła otwarte swoje mieszkanie pod nadzorem sąsiadki. Sprytnemu złodziejowi udało się wślizgnąć do lokalu. Zamknął drzwi na zamek i zaczął penetrować wnętrze. Zbiegi zabierając ze sobą 17 wyrobów ze złota i prawie 20 milionów w gotówce.

PEŁNAŁ LAS

Wezoraj, po południu pożar wybuchł w lesie w okolicach Koźna (gm. Kolno). Do akcji przystąpiły jednostki straży pożarnej.

Ciąg dalszy na str. 2.

ROZBÓJ w Rutkach Nowinach

Mieszkańcy gminy Rutki (woj. łomżyńskie) zbulwersowani są wydarzeniem, jakie rozegrało się w ich gminie w ostatnią sobotę (3 sierpnia). Otóż tego dnia do domu Stanisława i Czesławy D. (86 i 73 lata) o godz. 18-tej wtargnęło kilku mężczyzn.

Ciąg dalszy na str. 2.

Uwaga! Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność”!

8 sierpnia 1991 r. o godz. 15 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 3/5 odbędzie się zebranie przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu Białostockiego na temat udziału Związku w zbliżających się wyborach do Parlamentu.

Przewodniczący, bądź wytypowani przedstawiciele Komisji Zakładowych (po 1 osobie z zakładu) powinni przybyć z podstemplowanymi przez te Komisje upoważnieniami.

Osoby bez upoważnienia nie będą wpuszczone na salę obrad.

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”

Polska — Litwa

REJESTR PRETENSJI

„Dokonałiśmy rejestru problemów pretensji — to główna zasługa naszego spotkania” — powiedział Bronisław Geremek po zakończeniu niedzielnego spotkania posłów Komisji Spraw Zagranicznych parlamentów Polski i Litwy.

Posłowie spotkali się w Puńsku. Wśród gości byli m. in. wiceprezydent republiki Bronius Kuzmickas, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Emanuelis Zingeris i Halina Kubickajte,

dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych.

Dwa pierwsze punkty dyskusji — polityka międzynarodowa i stosunki gospodarcze nie wywołały burzy. Parlamentarzyści rozmawiali o

szansach na otwarcie konsulatów. Bronisław Geremek stwierdził, że konsulat litewski w Warszawie może zostać

otwarty już wkrótce. Ponieważ jednak strona litewska chce, by kontakty odbywały się bez udziału stron trzecich — czyli ZSRR — konsulat polski w Wilnie zostanie otwarty dopiero gdy sytuacja na to pozwoli: granica polsko-litewska nie jest jeszcze niestety zamykana i otwiera-

Ciąg dalszy na str. 2.

ato Z Gazeta

str. 4

„Telewizory” w MPK

Wczoraj strajkujących pracowników białostockiego MPK odwiedziła ekipa telewizyjna.

— Teraz kręcą o nas film, nie mamy czasu — Ludzie z zajeźdni przy ulicy Składowej zajęci są sobą. Choć jak chcą złośliwi — a tych przybywa — poczynania protestujących obchodzą już tylko środki masowego przekazu.

Z chwilą uruchomienia przez władze miejskie dość sprawnej i w miarę systematycznej komunikacji zastępczej, pozycja przetargowa strajkujących zaczęła spadać.

— Chcą nas oszukać — mówią strajkujący.

Ciąg dalszy na str. 2.

Słoneczne żniwa

Ciąg dalszy ze str. 1.

stawca otrzymuje w granicach 120-140 tys. zł za kwintal, w zależności od wilgotności nasion. Głównymi jego odbiorcami są PGR Nieszków (woj. ostrołęcki) i Zakład Rolno-Gospodarczy w Szeplętowie, który kupił prawie 8 ton.

Na BIAŁOSTOCZYNIE żniwa najszybciej przebiegają w okolicach, gdzie dominują gleby lekkie, m.in. na południu województwa, ale też w gminach Tykocin, Krypno. Rzepak skoszono z 70 proc. powierzchni wynoszącej 2,7 tys. ha. Szacuje się, że plony będą o 2 kwintale niższe od ubiegłorocznych. Uporano się już ze zbiorem jęczmienia ozimego, zaś żyto żęto z przeszło 30 tys. ha. Pszenice jeszcze wygrzewają się w słońcu. Oto ceny usług: za wynajęcie kombajnu — 220-350 tys. zł za godzinę, prasy — 105-190 tys., wiazalki — 100-150 tys. zł.

Na ostatniej konferencji prasowej minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Adam Tański stwierdził, że bilans zbóż będzie chwiejny. W związku z tym w przyszłym roku będzie ono droższe. Kto nie musi, może więc poczekać ze sprzedażą zbóż. Rolnicy z naszego regionu nawet jeśli by chcieli zbyć ziarno od razu i tak będą mieli z tym poważne kłopoty.

PZZ w Starosielcach, obsługujący woj. białostockie i łomżyńskie, na pewno skupi 23 tys. ton zakontraktowanej pszenicy wysokojakościowej; poza tym na własne potrzeby jedynie 2 tys. ton owsa i tysiąc ton jęczmienia. Dotychczas nie uzyskano jeszcze pieniędzy na ten cel. Poręczyteliem kredytu preferencyjnego ma być Agencja Rynku Rolnego.

Choć magazyny i elewatory są przygotowane, skup praktycznie się nie zaczął. Odebrano zaledwie 3200 kg jęczmienia. Białostockie PZZ mają wolne powierzchnie do składowania zbóż mogące pomieścić 40 tys. ton ziarna. Bez zakłóceń odbywa się skup rżepaku przyjmowanego przez elewator w Bielsku Podlaskim, na rzecz Warszawskich Zakładów Tłuszczowych. Dotychczas rolnicy przywieźli 215 ton.

PZZ w Suwałkach mają również zamiar skupić całość pszenicy wysokojakościowej oraz niewielkie ilości jęczmienia i owsa. Dopiero w późniejszym okresie zapowiadane są zakupy żyta (zakłady posiadają jeszcze zapasy, które wystarczą do listopada), z możliwością przesunięcia zapłaty dostawcom na następne miesiące.

G. Suchożebrski
Fot. Z. LENKIEWICZ

„Telewizory” w MPK

Ciąg dalszy ze str. 1.

— Trzeba z tym raz nareszcie skończyć! — argumentuje Czytelnik „GW”.

Półki za, czerwoniaki MPK nie jeżdżą, pojadą zastępcze dowożą białostoczanie gdzie mogą i jak mogą. Mieszkańcy grodu nad Białą psioczą na kogo się da, a strajkujący obmyślają kolejne koncepcje rozmów, których chyba już nikt z nimi nie podejmuje. No bo właściwie po co?

Ostatnio strajkujący mieli zdecydować, że na teren zakładu nie wpuszczą pracowników, którzy zdecydowali się podpisać umowy z nowymi spółkami komunikacyjnymi. Mówią też o własnej propozycji przekształcenia MPK — w spółkę pracowniczą. Wydaje się jednak, że jest już zbyt późno. W nowej sytuacji nikogo to już nie obchodzi. Zwalazcza, gdy kolejnym pracownikom MPK wręczane są wypowiedzenia.

Wczoraj na ulice Białegostoku wyjechały autobusy z oznakowaniem nowych spółek. Po centrum miasta jeździł „czerwoniak” z numerem 001. Coś się zaczęło coś się skończyło. Czy ktoś tego chce, czy nie...

Czy była przy tym telewizja? Jerzy ARES

Wypowiedzenia

— zgodnie z prawem

W związku z interpretacją, iż z pracownikami MPK w likwidacji rozwiązuje się umowę o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na fakt, że strajkowali wyjaśniam:

Postanowienie Sądu o oddaleniu sprzeciwu Rady Pracowniczej spowodowało, że Zarząd Miasta Białegostoku w dniu 22 lipca 1991 r. zwrócił się do Komitetu Strajkowego o natychmiastowe zaprzestanie strajku, a pracownikom przypomniał o obowiązku świadczenia pracy.

Zarząd Miasta zaproponował termin przywrócenia funkcjonowania komunikacji miejskiej jednocześnie informując o skutkach wynikających z kodeksu pracy w przypadku gdyby pracownicy MPK w likwidacji nie zechcieli zachować się zgodnie z przepisami prawa.

W związku z tym, iż pracownicy nie przystąpili do pracy, Pełnomocnik Likwidatora MPK w likwidacji przystąpił do rozwiązywania umów o pracę.

WICEPREZYDENT MIASTA
mgr. inż. MAREK SOSNKOWSKI

Za przyzwoleniem i „na czarno”

Ciąg dalszy ze str. 1.

pracy z firmą austriacką. Jest on technikiem drzewiarzem i pełni funkcję konsultanta przy produkcji palet. Formalności musiał jednak załatwić jak zwykły gastarbeiter. Przyjrzyjmy się wnioskowi obcokrajowców bliżej. Kto zabiega o pracę? Do kogo szczęście się uśmiechnęło, a do kogo nie? I dlaczego?

Ewa Lankau, st. inspektor WBP w Białymstoku uważa, iż bardzo ciekawie wygląda struktura zawodowa gości z Buga, którzy już podjęli pracę. Otóż jest wśród nich — siedmiu bioenergeterapeutów, czterech muzyków, trzech ekonomistów, dwóch elektryków oraz matematyków, prawników, lekarzy, informatyków i fryzjerów. Nie wszyscy pracują zgodnie ze swoimi kwalifikacjami. Część podjęła pracę fizyczną. Zarobki ich nie przekraczają średnio 700-800 tys. zł. Ale nie czują się pokrzywdzeni. Za miesięczną zapłatę kupują w naszym kraju po tysiąc i więcej rubli, albo dolary...

W woj. suwalskim mekką dla obywateli ze Wschodu stała się Spółka z o.o. „Mia-rexim” w Mikołajkach. Aż 19 szwaczek znalazło tu zatrudnienie. Natomiast dwóch elektryków przyjeżdża do pracy w spółdzielni „Mazury”, także w Mikołajkach cztery

wnioski czekają na rozpatrzenie przez WBP.

Mniejsze zainteresowanie u obcokrajowców ma woj. łomżyńskie. Może dlatego, że tu tejsze WBP bardzo rygorystycznie rozpatruje wnioski — ze względu na własne bezrobocie. Kilka spraw załatwiono odmownie. Tylko poligłocie, ze znajomością pięciu języków obcych, udało się zatrudnić.

A komu jeszcze nie udało się „załapać”?

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Mark-Bud” w Białymstoku zwróciło się z prośbą do WBP o zatrudnienie cudzoziemców w zawodach budowlanych: cieśla, murarz i tynkarz. Motywowało to tym, iż RBP kieruje do pracy w tej firmie po kilka osób dziennie, ale są to absolwenci szkół zawodowych sprzed kilku lub kilkunastu lat, którzy nie wykonywali swego zawodu od czasu ukończenia szkoły. Przedsiębiorstwo zaś wymaga praktyków zawodowych, a nie ludzi do przyuczenia.

WBP uznało prośbę „Mark-Budu” za bezzasadną. We wspomnianych grupach zawodowych znalazło się wielu naprawdę dobrych fachowców, poszukujących pracy i zarejestrowanych w RBP.

Podobnie potraktowano wniosek Przedsiębiorstwa Zagranicznego „ETNA”, (usi-

lującego zatrudnić jako szwaczki dwadzieścia Rosjank i Litwinek oraz Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego, które zamierzało przyjąć do pracy dwie... pielęgniarzy z Rygi.

Gdybyśmy się na to zgodzili — kontynuuje Ewa Lankau — wołaloby to o pomstę do nieba. W RBP zarejestrowanych jest obecnie kilkudziesięciu tegorocznych absolwentów szkół rolniczych, oraz wielu bez zawodu, którzy chętnie podjęliby pracę w tym przedsiębiorstwie.

Oczywiście, podstawowym wymogiem do uzyskania zezwolenia na pracę w naszym kraju jest posiadanie wizy pobytowej — mówi Regina Grochocka — Dotychczas nie wyrażaliśmy zgody trzem osobom, a jedną skierowaliśmy do innego województwa. Kilka wniosków czeka na rozpatrzenie.

Wielu obywatelom ZSRR udaje się ominąć drogę formalną i zatrudnić się na zasadzie umowy-zlecenia. Ten typ wynajmu pracy jest poza kontrolą urzędów. Stąd m.in. propozycja nowelizacji ustawy, która by obejmowała swoją mocą każdą formę zatrudnienia.

Nieraz mamy do czynienia ze szczególnymi przypadkami. Np. ktoś wychodzi za mąż za Polaka, albo żeni się z Polką. Wtedy siłą rze-

czy musimy iść na rękę zainteresowanym. Tak postąpiłmy w przypadku Olgi M. z Kijowa. Jej nowa firma, Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „INTES” Spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim prowadziła rozległą działalność z firmami na Ukrainie. Widziało panią Olę na stanowisku dyrektorskim, powierzając jej tę funkcję wraz z członkostwem w zarządzie.

Nie wielu ma tyle szczęścia, jak Olga M. Zazwyczaj zmuszeni są do podejmowania pracy „na dziko”. Iu ich jest? Nie wiadomo. Ot, ktoś przyjeżdża na zaproszenie do znajomego, albo do rodziny. Mieszkając za darmo. Jedzenie też. Po miesiącu czy dwóch wraca do domu z niebagatelną sumką. Na taki zarobek musiałby na Białorusi czy w Kazachstanie harować cały rok.

Czasem tak myślę — zwierza się pani Grochocka — że niedługo zaczną nas odwiedzać cudzoziemcy z Zachodu. No, bo jeśli nasz glazurnik życzy sobie minimum 80 tys. za metr położonych płytek, a w Anglii — po przeliczeniu — ok. 40 tys. zł...

Wszystko możliwe. Przykład z Suwalskiego świadczy o tym najwymowniej.

STANISŁAW FIEDOROWICZ

EXPRES

Ciąg dalszy ze str. 1.

NOCĄ NIEBEZPIECZNIE

W nocy niebezpiecznie jest chodzić samemu ulicami Białegostoku. Przekonała się o tym kobieta, która idąc ul. Sw. Rocha została napadnięta przez dwóch mężczyzn. Jeden zagroził jej żyletką, a kompan wyrwał torebkę z zawartością 700 tys. zł.

FIATEM W ROZRZUTNIK

Wczorajem na trasie Świdry — Stawiski Fiat 126 najechał na stojący na drodze rozrzutnik. Kierowca „malucha” zbiegł z miejsca wypadku, a dwóch jego pasażerów w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Kolnie.

KRADZIEŻ NA „MANHATTANIE”

Kolejną kradzież odnotowano na słynnym łomżyńskim targowisku zwanym „Manhattan”. Tym razem mężczyzna postradał portfel wypchany różną walutą.

REJESTR PRETENSJI

Ciąg dalszy ze str. 1.

na przez Litwinów — powiedział Bronisław Geremek.

Trzeci blok tematyczny — prawa mniejszości narodowych — wzbudził wiele emocji. Poseł Lesław Lech (OKP) oskarżył Litwinów o odcinanie się od wspólnego korzenia historycznego. Poseł Krzysztof Dowgiałło poruszył problem polskiego uniwersytetu w Wilnie i bolesną kwestię obywatelstwa litewskiego: ustawa zmusza Polaków, od wieków mieszkających na tych terenach do występowania o obywatelstwo republiki. Posłanka Józefa Hennelowa (KPUD) wspominała o niszczących polskich zabytkach (ceła Konrada, dom Mickiewicza) zauważając jednocześnie, że budżet Litwy jest bardzo napięty. Posłowie mówili też o projekcie

nowego podziału administracyjnego Litwy, zgodnie z którym obszary z przewagą Polaków, byłyby włączone do rejonów zamieszkałych przez Litwinów.

Pani Halina Kubickajta zauważyła, że niektóre wystąpienia stanowią ingerencję w wewnętrzne sprawy Litwy, po czym wyjaśniła, że część wysuniętych zarzutów jest pozbawiona sensu. Jej zdaniem, litewscy Polacy nie powinni obawiać się prób wynaradawiania.

Polscy Litwini mówili o niedostatecznej pomocy dla ośrodków kultury i szkół litewskich, o potrzebie programu radiowego w języku litewskim, o braku litewskiej reprezentacji w Sejmie.

Atmosfera zrobiła się tak gorąca, że jeden z dziennikarzy określił ją jako horror, a inny jako „żenujące spory”.

Oliwę na wzburzone fale wylał Bronisław Geremek oświadczając, że ma nadzieję na rozwiązywanie konfliktów na drodze wzajemności i deklarując pomoc w organizowaniu programu radiowego, a także zapewniając jeszcze raz, że Polska nie popiera i nie będzie popierać tych naszych rodaków z Litwy, którzy działają przeciwko niepodległej republice i jej integralności terytorialnej.

Poseł Krzysztof Dowgiałło, zaproponował podpisanie deklaracji, w której strona polska wyraziłaby szok wywołany ostatnimi wydarzeniami na Litwie oraz poparcie dla idei jej niepodległości.

OLENA SKWIECIŃSKA
„Gazeta Wyborcza”

Giełda Pracy

ENERGICZNA rencistka 42 lat pilnie poszukuje pracy, najchętniej w handlu. Białystok, ul. Sw. Wojciecha 16 m. 59. STOLARZY zatrudnię, zapewniam mieszkanie, wyżywienie. Knyszyn, tel. 168.

POSZUKUJE pracy, posiadam wykształcenie średnie oraz prawo jazdy kat. AB z prawem wykonywania kierowcy zawodowego, tel. 52-22-19 (po 18.00).

POSIADAM samochód Żuk, poszukuję pracy wraz z samochodem. Łopiński Bogdan, 16-300 Augustów, ul. Mickiewicza 12/36, tel. 32-76.

MEBLARSKA Spółdzielnia Pracy w Supraślu zatrudni 10 stolarzy w zakładzie nr 3 w Gródku. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 180-23 Gródek oraz 183-535 Supraśl.

ZATRUDNIĘ 2 fryzjerki damskie (Zielone Wzgórza) od 1.09.1991 r. Tel. 615-991.

GALWANIZERA, elektryka zatrudnię. Tel. 750-953.

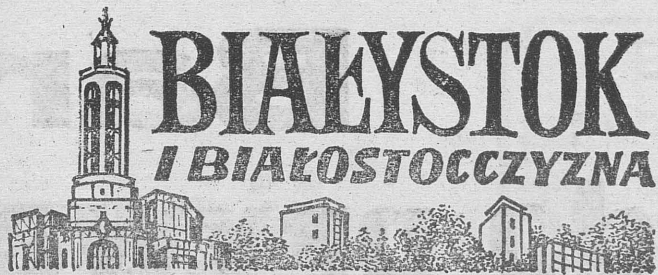
TYNKARZY zatrudnię. Fiedorczuk Mikołaj (Technikum Rolnicze w Dojlidach).

SPAWACZ elektryczno-gazowy poszukuje pracy. Łapy, tel. 15-23-65.

ROZBÓJ...

Ciąg dalszy ze str. 1.

Jeden z nich sterroryzował najpierw starszkę — bijąc ją i popychając zabrał jej z kieszeni fartucha 300 tys. złotych i 20 dolarów. Nie usatysfakcjonowany łupem — zadał leżącej jeszcze kilka ciosów nożem. Przerażona starszka nakazała mężowi, aby wydał napastnikom resztę oszczędności. Poprowadził on mężczyzn do stodoły, gdzie odkopał pudełko po kakao, w którym znajdowało się 1300 dolarów. Kiedy chciał odwrócić się — otrzymał cios łopata. Potem napastnicy zbiegli. Starszka zdołała oswobodzić się z więzów i rozwinął żonę, która potem doczołgała się do oddalonej o 50 metrów od domu szosy Białystok — Warszawa. Starszka zebrała pieniądze na kupno domku w Rutkach, chcieli być bliżej kościoła i ludzi. Nie zdążyli. (wik)



TAXI raz!

— Na ulicę Widok proszę...
Kierowca taxi odwraca głowę
— Pani, a gdzie to jest?

Po kilku objaśnieniach wiezie na miejsce. Co z tego, że nie najkrótszą drogą. Ważne, że dowiózł. Iu taksówkarzy zna na tyle Białystok, żeby swobodnie się po nim poruszać i nie prosić o pomoc? Nie wszyscy posiadają aktualny bodeker i plan miasta, zwłaszcza z wprowadzanymi zmianami nazw ulic.

Do białostockiego Zrzeszenia Transportu przyjmowani są tylko ci, którzy mają trzyletni staż w zawodzie kierowcy. Pozostałym wystarczy — niestety — zgłoszenie działalności do odpowiedniego urzędu i mogą jeździć nawet bez znajomości miasta. Nie obowiązuje ich bowiem egzamin z topografii. Być może będzie wprowadzony w październiku br.

Dotychczas Urząd Miejski w Białymstoku przyjął zgłoszenia o prowadzeniu działalności usługowej od ok. 2,4 tys. właścicieli taksówek osobowych i ciężarowych, w tym także pracujących na pół etatu. W tej liczbie mieszczą się również ci, którzy — oprócz usługowej — zajmują się również działalnością handlową bądź transportową.

Jeżeli ktoś rezygnuje z prowadzenia działalności lub wyjeżdża za granicę, nie musi facytować się do Referatu Handlu i Usług UM. Na pewno jednak uda się do Urzędu Skarbowego. Ilość tam zarejestrowanych osób, zajmujących się świadczeniem usług transportowych, bardziej odpowiada rzeczywistości. Podatki płaci bowiem 1990 kierowców taksówek osobowych (w tym 274 „półetatowców”) i 111 kierowców bagażówek (sześciu „półetatowców”).

Podróżnik w dolinie Narwi

Na obszarze 136 km kwadr. doliny Narwi, między Surazem a Tykocinem, występuje 125 par legowych „podróżniczek”, tego najrzadszego z trzech gniazdujących w naszym kraju słowików. Jest to więc jedna z najliczniejszych lokalnych populacji w środkowej Europie. Tak wynika z badań przeprowadzonych przez Zenona Lewartowskiego i Eugeniusza Pugaczewicza.

Podstawowym warunkiem ochrony narwiańskiej ostoi

podróżniczek jest zaniechanie melioracji doliny pomiędzy Surazem a Żółtami. Szczególnie starannie należy zadbać o naturalny stan stosunków wodnych w ośsiach. Odwodnienie tylko o brzoje doliny może doprowadzić do zniszczenia całej populacji tego gatunku. Warunkiem trwania populacji jest utrzymanie właściwego stanu wód w okresie wiosennym. (baj)

robure gmaszysko nie wabi, nie nęci. Jedyna zmiana, jakiej dokonano w elewacji budynku od wielu lat, to zdjęcie tabliczki z nazwą ulicy. W środku zupełna pustka i intensywna woń toaletowa. W

„KRÓLICZKI” w Mońkach?

szatni piętrzą się sterty połamanych krzeseł. Sala bezalkoholowa pusta, z alkoholowej dochodzą głosy dwóch podpitych klientów. Kawy nie ma, herbatę można dostać, menu nieaktualne.

Mońki nie są nastawione na czerpanie zysków z turystyki. Do wody daleko, krajobrazów pięknych też brakuje. Na obrzeżach miasta — jak wszędzie — zarzewiałyte ogroduzenia zakładów pracy z widmem bankructwa na szyldach.

Do sklepu GS, przy jednej z głównych monieckich ulic, nie dotarła jeszcze Europa. Jak za dobrych czasów — na półkach tylko puszki z rybami i chleb. Żeby nie trzeba było pisać sprostowań, dodamy, że była tam też zagraniczna czekolada o smaku i kolorze mydła.

O tym, że GS już prawie nie żyje, świadczy wizytówka miasta — jedyna w mieście restauracja „Jubilatka”. Sza-

PAKIET SYGNAŁÓW Śmieci, samochody i brzydkie wyrazy

Mówi mieszkanka Białegostoku, emerytowana mgr farmacji — DANUTA ZACZEK:

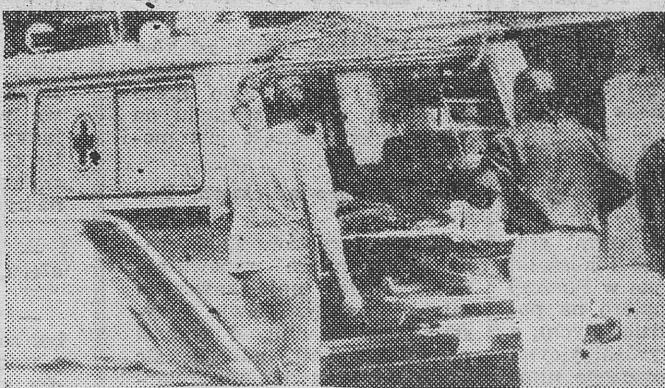
— Niepokoi mnie brud w mieście. Ulice i klatki schodowe zaśmiecone, okna dawno nie widać proszku i szmaty. Proszę przejść ul. Lipową: kioski i budki oblepione starymi, porożowanymi plakatami.

Tyłu jest bezrobotnych biorących zasiłki. Czy władze miasta nie mogłyby ich skierować do prac porządkowych? Mieszkam przy ul. Ireny Białówny i obserwuję, jak codziennie na skwerku przy pomniku L. Zamenhofa zbiera się grupa nie pracujących mężczyzn. Siedzą cały dzień, piją piwo. Nie widziałam, żeby kiedykolwiek ktoś ich wylegitymował: kim są, z czego żyją? Jeśli są bezrobotnymi, to my wszyscy płacimy na ich utrzymanie.

Denerwuje mnie również

wyrażanie się w miejscach publicznych. Słowa na k... i ch... słychać na przystankach, w autobusach i to nierzadko z ust młodzieży. Może karać za to mandatami? A może po prostu zbiorowo reagować, wyrażając swoją dezaprobatę?

W krajach zachodnich za parkowanie samochodów w śródmieściu trzeba płacić duże pieniądze. U nas każdy kto chce, wjeżdża do centrum miasta i stawia auto, gdzie mu się żywnie podoba. lekceważąc wszelkie znaki i przepisy. Chodniki są tak zastawione, że w niektórych miejscach trudno przejść. Miasto jest biedne i mogłoby nieźle zarobić na tych, którzy życzą sobie podjechać przed drzwiami sklepu... (ib)



Wypadek? Niestety... Kobieta nagle zasłabła na ul. Sienkiewicza. Telefon, we wanie pogotowia, karetka przyjechała niemal bly skaubicznie.

Fot. Z. Lenkiewicz

Coraz mniej turystów

W Białowieży żubry się nudzą

Po niezłym czerwcu, w lipcu br. ruch turystyczny w Białowieży osłabł. Turystów było mniej o około 8,5 tys. Jednak (w ogólnej statystyce) pierwszych siedem miesięcy br. jest lepszych od analogicznego okresu ub.r.

Dotychczas leśną stolicę Polski odwiedziło ponad 60 tys. osób, tj. o ok. 14 tys. więcej, niż w ub.r. Było także blisko 5 tys. turystów zagranicznych. Najwięcej z ZSRR, Niemiec, Francji, Holandii, Anglii, Szwajcarii, USA, Belgii, Argentyny i Brazylii. Widuje się też przedstawicieli krajów dla nas egzotycznych — Singapuru, Korei, Chin, Ghany, Australii.

Zmniejszenie ruchu turystycznego jest spowodowane niewątpliwie mniejszą ilością kolonii letnich i obozów młodzieży szkolnej. Niewiele też spotkać można wycieczek za-

kładowych.

W bieżącym sezonie zdecydowanie przeważają przejazdy indywidualne, rodzinne. Najczęściej są to mieszkańcy Hajnówki, Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Siemiatycz i okolic. Często ze swoimi gośćmi z głębi kraju, czy nawet zagranicy. (baj)

Kogo świeżbiq ręce?

Sporo przystanków PKS wymaga naprawy. Wiele z nich jest zdewastowanych przez wandalizm lub wskutek działalności niektórych „zapobiegliwych” rolników. Wymontowują m.in. luksfery czy eternit (ten ostatni na pokrycie dachów we własnych zabudowaniach).

Remontu wymagają zwłaszcza przystanki PKS m.in. w DUBINACH koło Hajnówki, JUSZKOWYM GRODZIE i GRABOWCE. (jc)

nosić takie krótkości? Toż to wstyd przed własnymi dziećmi. Burdel będzie i tyle...

Ludzie w okolicy jeszcze nie wiedzą, że niedługo w śródmieściu Moniek zakwitnie życie nocne. Niektórzy mówią, że przydałoby się jakieś miejsce na młodzieżowe spotkania.

Sprawdziłmy, jakie rzeczywiste wymagania stawia pracownikom firma o wdzięcznej nazwie „piwko plus zagrycha”. Otóż najchętniej na kelnerki przyjmuje się panie w młodym wieku. Pytano też o długość nog.

Wiadomo jednak, że takie sprawy trudno ocenić przez telefon. Te nogi mają przyciągnąć zamożną klientelę do lokalu. (jon, bs)

Głos ma spółka „LECH” OŚWIADCZENIE

W związku z dezinformującymi artykułami zamieszczanymi na łamach Waszej „Gazety” oraz oświadczeniem Zarządu ChDSP podpisanym przez pana Bernarda Bujwickiego, opublikowanym w dniu 26 lipca br. w „Gazecie”, wyjaśniamy co następuje:

Spółka „LECH” jest spółką ze 100 proc. udziałem miasta Białystok. Kapitał założycielski spółki wynosi 10 mln zł.

Na Walnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 28 czerwca br. podjęto uchwałę o podniesieniu kapitału do wysokości 300 mln zł. Organami spółki, zgodnie z kodeksem handlowym i umową spółki, są:

- Walne Zgromadzenie Wspólników — Rada Miejska
- Rada Nadzorcza
- Zarząd.

Pragniemy wyraźnie podkreślić, że nikt z członków Zarządu Miasta, Rady Miejskiej nie jest fizycznym udziałowcem Spółki ani też pracownikiem.

Rada Nadzorcza działa nieodpłatnie (mówi o tym par. 10 Regulaminu Pracy). Wypracowany przez Spółkę zysk w całości będzie przeznaczony na potrzeby miasta.

Pisanie o Spółce jako monopolistycznej, jest celowym wprowadzaniem w błąd mieszkańców. Zaprzeczymy pomówieniom Zarządu ChDSP o „monopolistycznej działalności Spółki „Lech”.

Jako dowód podajemy, że Spółka prowadzi: parking strzeżony przy ul. Zagórnej, sklep branży przemysłowej przy ul. Sienkiewicza 26, plac targowy przy ul. Legionowej (uznawany przez kupców za najgorsze miejsce do handlu w mieście). Organizujemy wspólnie z Aeroklubem Białostockim giełdę samochodową na lotnisku oraz od dnia 26 czerwca br., w imieniu miasta inkasent Spółki pobiera opłaty targowe w miejscach, gdzie prowadzony jest handel (z wyłączeniem targowiska „Bema” i Placu XXX-lecia).

Opłaty targowe są pobierane na podstawie par. 1 uchwały Nr XII/96/91 Rady Miejskiej z 4 lutego br. w sprawie opłaty targowej w Białymstoku.

Naszą informację prosimy traktować jako odpowiedź na artykuły pt. „Lech przejmie giełdę”, „Upaństwowić państwowe”, „Przysługa za przysługę”, „Lotem na lotnisko” i inne zamieszczone na łamach „Gazety” jak również, a może przede wszystkim jako wyjaśnienie dla mieszkańców naszego miasta.

Z poważaniem

RYSZARD TUR
przewodniczący
Rady Nadzorczej

Głos BAZARU

Białystok jest na ustach sporej liczby mieszkańców Azji południowo-wschodniej, a ściślej biorąc — Wietnamczyków.

— Skąd przybyłeś, — pytam niskiego, o wydatnych kościach policzkowych i kruczych włosach sprzedawcę eleganckich, sportowych kurtek.

— Sto sećśiesiat — pada w odpowiedzi.

— Twoja strona? — nie zrażam się lapidarnością wyznania.

— Sto sećśiesiat — powtarza z uporem.

W tym samym momencie obstał mi kilka osobowa grupa niemal rodaków sprzedawcy: — sto sećśiesiat — wyskandowali, potrząsając owymi kurtkami.

Pani Krystyna D., wprowadzona lepiej ode mnie w geografie, twierdzi, że rynek przy Bema więcej czyni dla zbliżenia narodów i turystyki międzynarodowej niż wszystkie światowe kongresy esperantystów. I wskazała mi rzutem oka: Rumunów, Rosjan, Białorusinów, Ukraińców, Azerów i samochod z rejestracją niemiecką. Parę kroków dalej natknąłem się na Tatarów i Litwinów. Pierwsi ofiarowali ozdobne kindżały (20 tys. zł), drudzy mieli pralkę w typie „Frani” za 800 tys. zł.

— Czy książka trafiła pod strzechy, doprawdy nie wiem. O Dniach Oświaty, Książki i Prasy zapomniałmy, a straganów z książkami w bród. Przemilczę tytuły i autorów, ale powiem — graj duszo. Najpierw stragan „Versusa” wcisnął się w ślepy kąt bazaru przy Centralu, a teraz „Konrad” wysiadł (!?) sprzedawców warzyw, wciskając się z niezłą literaturą między stragany przy Opalku. Kupując pęczek koperku (500 zł) wydałem 15 tys. na Coming Backa czyli Tajemnice Reinkarnacji, bo chce mi się jeszcze raz urodzić, żeby zobaczyć, co z tego wyjdzie. (m-1)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 151 (12 302)

Szlak Suprański, znakowany kolorem złotym, łączący Supraśl z Czarnym Błokiem (17 km) to propozycja na jednodniową turystyczną wędrowkę. Dojazd PKS-em do rynku, zwiedzanie miasteczka, dalej trasa wiedzie przez Podsu-

Suprański wypad

praśl, gajówkę Podjałowka, morenowe wzgórza, zwane „Bieszczadami”, kolonię Ożynik, opuszczone zabudowania kolonii Ponura, Małogruska, Złota Wioska do stacji PKP Czarny Błok.

Marek Wąskiel, który opisał trasę w przewodniku po Puszczy Knyszyńskiej, poleca ją także narciarzom zimą.

(a)

Kto się boi rzęsorka rzeczka?

Wędrując Puszczą Knyszyńską możemy spotkać żubry — przesiadane tu z Puszczy Białowieskiej, łosie — które przywędrowały z bagien Biebrzańskich i Białorusi, jelenie, dziki, sarny, lisy, borsuki, kuny, łasice, wydry, piznaki. Ostrożne rysie i wilki raczej nie dadzą się podejść. Nowym gatunkiem w Puszczy jest norka amerykańska.

Najliczniejsze są drobne ssaki z rzędu owadożernych: jeż, kret, ryjówka, rzęsorek rzeczek, a także gryzonie z rodziny norników i myszy. Jednakże niewielkie wymiary ciała i nocny tryb życia sprawiają, że zwierzęta te są dla przeciętnego turysty niezbyt znane. Kto np. wie, że rzęsorek rzeczek to ssak jadowity, jego ukąszenie powoduje trudno gojące się rany.

Najsympatyczniejszymi ssakami są orzeszniki i koszatki (te ostatnie odkryto w Puszczy Knyszyńskiej, dopiero na początku lat osiemdziesiątych), a najbardziej wyróżniającymi — niepooperze, otoczone nimbem tajemniczości, obrosłe w legendy i mity.

Podajemy to wszystko na odpowiedź Henryka Leńca, który w przewodniku po szlakach Puszczy Knyszyńskiej opisuje faunę. (a)

11 SIERPNIA DOJŁIDY

JANUSZ NICZYPOROWICZ



25.

Wychowałem się w nie istniejącym już dzisiaj państwie o nazwie Niemiecka Republika Demokratyczna. To trwało latami... Strach, przede wszystkim strach i ta świadomość odciecia. Nasze mózgi ładowano jak baterie; ten ustrój wam wszystko dał, ten ustrój wam zapewnił, ten ustrój gwarantuje. Żeby się z tego haka wyrzucić trzeba było mieć mocny pysk.

— Ładnie powiedziane — wymamrotał pułkownik Kidney. — Człowiek, który łowi ryby wie o świecie więcej niż przeciętny zjadacz herbatników.

Była to aluzja do komandora, który miał dosyć okropny nawyk maczania biskwitów w kawie lub herbatce. To, co pozostawało w filiżance po wypiciu płynu, przypominało brzoję w dolinach Szkocji po długim wiosennym słońcu.

Komandor zakosztował się w fotelu.

— Czy Polak sprzedałby nam informacje?

— spytał obcowiec.

— Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

— Do której kategorii by go pan zaliczył?

— W KGB jest od dawna, to wiem, więc raczej do ideowców. Ale teraz jest inna sytuacja w Europie. To człowiek skryty, analityk, pedant, lubi jasne sytuacje. Sądzę, że jest doskonale zakonspirowany w polskim

JEDENAŚCIE SZLAKÓW

Z MARKIEM WĄSKIELEM
— o turystycznych trasach

— Lada dzień ukaże się Pana przewodnik po znakowanych szlakach turystycznych Puszczy Knyszyńskiej. Kto jest wydawcą?

— Jest to praca zbiorowa pod moją redakcją. Jestem współautorem części pierwszej, szlaki są natomiast — z wyjątkiem jednego (współpraca ze Sławomirem Halickim) — opisane przeze mnie. Wydawcą jest Regionalny

Ośrodek Programowy PTTK w Białymstoku.

— Przewodnik zawiera opisy jedenastu szlaków. Przemierzyl Pan wszystkie obo-
biście?

Tak. W trakcie turystycznych wędrowek firmowanych przez Oddział Uczelniany PTTK Filii UW różnych rajdów, złotych i jednodniowych wypadów.

— Znakował je Pan również?

Niektóre. Część szlaków wiedzie tradycyjnymi trasami, inne trzeba było nieco przenieść, np. ze względu na nowe osiedla. Część jest mojego projektu.

— Do kogo adresował Pan przewodnik?

Do turystów. Znakowane szlaki piesze zapewniają dotarcie do najciekawszych miejsc Puszczy. Prawie wszystkie (łącznie długość wynosi ponad 330 km) nadają się także do uprawiania narciarstwa nizinnego i jako trasy wycieczek rowerowych. Brak bazy noclegowej zmusza do wędrowek z namiotem, ale na miejsce w stodole też można liczyć. Radzę zabierać ze sobą kompas, bowiem lasy „maskują” rzeźbę terenu. (a)

Rozmowa z HENRYKIEM KRAJEWSKIM — dyrektorem Oddziału Powszechnego Banku Gospodarczego w Białymstoku.

— Panie dyrektorze — Powszechny Bank Gospodarczy w Łodzi jest jednym z dziewięciu banków wydzielonych z NBP i będzie sprywatyzowany. Oddział białostocki powstał w roku bieżącym. Jak rozwija się jego działalność?

— Wystartowaliśmy 1 marca br. w pomieszczeniach wynajętych — 180 m kwadr. Chcieliśmy już na początku wyciągnąć przez Oddział Uczelniany PTTK Filii UW różnych rajdów, złotych i jednodniowych wypadów. — Jesteśmy właścicielami budynku przy ul. Sienkiewicza i przeprowadzimy się doń wiosną przyszłego roku. Skomputeryzowaliśmy już wszystkie stanowiska pracy. Dane bankowe przetwarzamy we własnym zakresie i nie korzystamy z usług ZETO. Usprawniło to pracę. Mamy szybsze potwierdzenie sald naszych klientów.

— Jakże usługi bankowe oferuje oddział?

— Prowadzenie rachunków bankowych oraz rozliczeń pieniężnych, kont osobistych dla osób nie prowadzących

działalności gospodarczej, obsługę rachunków walutowych A i C, przyjmowanie lokat terminowych w złotych i dewizach, udzielanie kredytów na działalność gospodarczą, skup euroczeków, sprzedaż akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw itp.

— Powszechny Bank Gospodarczy przeznaczony jest do prywatyzacji. Tęgo rodzaju przekształcenia są poważnym przedsięwzięciem...

— Rada Ministrów podjęła decyzję o przekształceniu państwowych banków komercyjnych w spółki akcyjne. Po dyskusjach prowadzonych w ub.r. zaczęła się prywatyzacja. Zachodnie firmy consultingowe-autorskie (Ernst and Young, Price Waterhouse i KPMG) przeprowadziły studia diagnostyczne banków komercyjnych. Zaproponowano m.in. odpowiednich konsultantów, którzy będą świadczyć usługi w zakresie doradztwa. Na pierwszy ogień pódją Bank Wielkopolski w Poznaniu i Bank Śląski w Katowicach.

Powszechny Bank Gospodarczy ulegnie także sprywa-

zowaniu. Obecnie staje się on jednoosobową spółką Skarbu Państwa o nazwie PBG — Spółka Akcyjna. Utworzenie jej spowoduje zmianę systemu zarządzania bankiem — powstanie rada nadzorcza, która zdecyduje o składzie zarządu.

— Kto korzysta z kredytów udzielanych przez PBG?

— Wśród klientów przeważają osoby prywatne, w tym wielu początkujących biznesmenów. Biorą oni kredyt na rozpoczęcie działalności gospodarczej, oczywiście bank ponosi spore ryzyko. Zdarzają się opóźnienia w spłatach osetek i kredytów. Mielismy trzech niesolidnych kredytobiorców. Nie spłacili w wyznaczonym terminie kredytów. W tej sytuacji — jeżeli nie maższas na polepszenie konjunktury finansowej klienta — bank jest zmuszony zastosować sankcje, włącznie ze ściąganiem należności poprzez kominka.

— W jakie wysokości oprocentowane są w PBG kredyty?

— Sprawdzamy zawsze, na jaki cel została przeznaczona kredyty czy klient be-

Wykaz organizacji i firm z Grodzieńszczyzny (2)

● Oddział Handlu Zagranicznego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego — kierownik Jurij Czyżow; 230023 Grodno, ul. E. Orzeszkowej; tel. 31-43-98.

● Firma Handlu Zagranicznego „Wniezobmien” — kierownik Nikołaj Zuk; 230026 Grodno, stacja Łososna, tel. 2-80-20.

● Obwodowe Zjednoczenie Przemysłu Mięso-Mlecznego — kierownik Nikołaj Ryndow; 230656 Grodno, ul. Lermontowa 2; tel. 44-71-49, teleks 194147.

● Grodzieński Powszechny Dom Towarowy — kierownik Aleksander Kowszki; 230023 Grodno, ul. Sowińska 18; telefon: 44-81-59 i 44-61-31.

● Zjednoczenie „Azol” — kierownik Stanisław Makarowicz; 230013 Grodno, aleja Kosmonautów 100; tel. 45-41-32, teleks: 194131.

● Fabryka Tytoniowa „Niemien” — kierownik Igor Bogdanowicz; 230771 Grodno, ul. Ordżonikidze 18; tel. 6-53-34.

● Zakład Elementów Prefabrykowanych nr 10 — kierownik Siergiej Taran; 230001 Grodno, ul. Suworowa 127; tel. 2-14-97.

● Zjednoczenie Produkcyjne „Wolkowskocementszfer” — kierownik Jurij Danieszczyk; 231911 Krasnosiełsk koło Wolkowskiej; tel. 4-65-19.

● Organizacja Dzierżawców Nowogrodzka Fabryka Aparatury Gazowej — kierownik Aleksander Krupicz; 231400 Nowogrodok, ul. Mickiewicza 109; tel. 2-33-05.

● Przedsiębiorstwo Rejonowe Wytwórczo-Technicznej Obsługi Przemysłu Rolnego „Rajagropromtehnika” — kierownik Władimir Pietuch; 230003 Grodno, osiedle Ponie-mun; tel. 44-27-03.

● Grodzieńskie Przedsiębiorstwo Wytobów Artystycz-

nych „Suzorie” — kierownik Michail Jesiotin; 230025 Grodno, ul. Świerdłowa 16; tel. 47-29-89.

● Lidska Miejska Centrala Handlowa — kierownik Stanisław Ostroch; 231300 Lida, ul. Kirowa 6; tel. 2-25-40.

● Grodzieńska Centrala Handlowa Przemysłu Maszynowego — kierownik Franc Preckajlo; 230023 Grodno, ul. Timiriaziewa 16; tel. 45-31-51.

● Lidski „Lakofarb” — kierownik Jewgienij Glazunow; 231300 Lida, ul. Ignatowa 71; tel. 2-27-55.

● Projektowo-Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane „Grodnołitstroj” — kierownik Wiktor Gluchow; 230001 Grodno, ul. Gdańska 4; tel. 2-25-54.

(W numerze jutrzejszym do-kończenie wykazu)

Korespondencja z Moskwą

Od pierwszych dni sierpnia ambasada RP w Moskwie znalazła się w stanie oblężenia. Tłuszczkiej Pierieulok bywa nieprzejedny dla samochodów, a lokatoży mieszkalnego wieżowca ambasady z trudem — bywa przeciskają się przez tłum młodych ludzi.

W wieżowcu ambasady na parterze mieści się Komitet Katolicki ds. Przygotowania i Przeprowadzenia pielgrzymki do Moskwy. Pomieszczenia u-dostępnia ambasada. W oknach komitetu praktycznie całymi nocami pali się światło. 20. czasem 30 młodych ludzi głośno się nad niezwykle skomplikowaną operacją logistyczną, godną sztabu jeśli nie generalnego, to przynajmniej dywizji — jak w ciągu kilku dni przetranspor-

tować do Polski około 10 tys. młodych pielgrzymów ze 139 miast całego Związku Radzieckiego.

1 sierpnia o godz. 3 nad ranem wyjechał pierwszy spec-

jalny pociąg do Warszawy. Do 11 sierpnia codziennie z samej tylko Moskwy będzie wyjechało jeden lub dwa specjalne pociągi do Warszawy, Krakowa, Katowic, Kielc, Radomia i Rzeszowa. Najwięcej chętnych jest oczywiście z Krakowa. Znają go tu powoli nie generalnego, to przynajmniej dywizji — jak w ciągu kilku dni przetranspor-

talny pociąg do Warszawy. Do 11 sierpnia codziennie z samej tylko Moskwy będzie wyjechało jeden lub dwa specjalne pociągi do Warszawy, Krakowa, Katowic, Kielc, Radomia i Rzeszowa. Najwięcej chętnych jest oczywiście z Krakowa. Znają go tu powoli nie generalnego, to przynajmniej dywizji — jak w ciągu kilku dni przetranspor-

dzie w stanie spłacić je w terminie. Dlatego też, w zależności od poziomu ryzyka, są różne stawki oprocentowania, np. dla podmiotów, których wiarygodność nie budzi zastrzeżeń — 50 proc., w innych przypadkach jest ono zmienne i może sięgać do 61 proc.

— Czy korzysta Pan z usług świadczonej przez Powszechny Bank Gospodarczy?

— Tak. Jako klient korzystam tylko z usług swego banku.

Rozmawiała
DONATA ZAMORA

U sąsiadów

BIAŁORUSKA SRR. 733 młodzińców, powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Białoruskiej SRR, nie powróciło z wojny afgańskiej. W historii tej wojny jest wiele tzw. białych plam. Na przykład, jeszcze do dnia dzisiejszego nie ma nawet zdjęć 54 junaków, którzy zginęli bez wieści.

SMOLAWICZE. Do tragicznego wypadku doszło podczas spotkania weteranów w Smolawiczach (Białoruska SRR). W czasie wystąpienia na trybunie zmarł na atak serca finalida Wielkiej Wojny Ojczyźnianej — Dymitr Pi-penzenko. Weteran rozpoczął swe wystąpienie spokojnie, ale gdy doszedł do wspomnień o blokadzie Leningradu, mocno się wzruszył, w jednej chwili schylił się za pierś w okolicy serca osunął na ręce współto-warzyszy. Tak oto po 50 latach od chwili wybuchu II wojny światowej skosiła on jeszcze jednego człowieka. (opr. jc)

(opr. jc)

Morderstwo popełnione niedawno na belgijskim polityku Andre Coolse, byłym wicepremierem Belgii, jest prawdopodobnie związane z aferą rozpętaną wokół irackiego „superdziała”, którego poszczególne elementy zostały dostarczone w ubiegłym roku Irakowi przez Wielką Brytanię.

Poinformował o tym brytyjski dziennik „The Independent”, według którego — kil-

Echa publikacji

Uprzejmie informujemy, że w związku z wypadkiem opisanym w artykule „Hipokrates za zamkniętymi drzwiami” („Gazeta Współczesna”, 1 sierpnia 1991), Ko-

Naruszenie zasad etycznych

misja do spraw Etyki przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Białymstoku przeprowadziła postępowanie wyjaśniające w celu ustalenia, czy w przebiegu tragicznego wydarzenia w okolicach Korycina nastąpiło naruszenie zasad etycznych ze strony lekarzy. Sygnalizowana zaś sytuacja funkcjonowania Gminnego Ośrodka

Reklamacja uznana!

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w 147 numerze „Gazety Współczesnej” (1.08.91 r.) PPPT Dyrekcja Wojewódzka w Białymstoku informuje, że w związku z reklamacją rachunku telefonicznego złożoną w dn. 02.07.91 r. przez pana Józefa Maciorowskiego z Supraśla, zostały przeprowadzone szczegółowe badania techniczne wszystkich urządzeń współpracujących ze

stacją telefoniczną ww. abo-nenta.

W oparciu o opinię służb technicznych uznano rozszad-nie reklamacyjne za uzasad-nione. Abonentowi zostanie udzielona bonifikata oraz u-morzona kara za nietermino-we opłacenie rachunku.

Dyrektor
Wojewódzki PPPT
p.o. mgr SŁ. SIEKLUCKA

(opr. jc)

A co z szaletem?

W numerze 147 „GW” u-kazał się mój tekst z kolo-gradia dotyczący nowo-otwartego piwiarni w Hajnów-ce. Niestety, ubolewam, ale tekst został na tyle skrócony, że zmieniono jego znaczenie na oczywiście pejoratywne. W moim tekście nie było ty-tulu: — A co z szaletem?, był natomiast tytuł: — Nie Co-loseum, a Capitol! Dalsza część mojego tekstu była w

ka dni przed tym jak został zamordowany 18 lipca br. w Liege — A. Cools otrzymał podobno dowody, że dostawy paliwa dla „superdziała” pochodziły z Belgii i zapewnione zostały dzięki łapówkom.

Dokumenty te (pochodzące m.in. z Banku BCCI) zostały mu ponoc dostarczone przez „źródło brytyjskie” prowadzące śledztwo w sprawie niele-galnej sprzedaży broni do

Iraku. W chwili śmierci, A. Cools badał sprawę sekretnej działalności belgijskiej firmy zbrojeniowej „Les Poudrieres Reunies de Belgique” (PRB), zamieszczonej w eksporcie paliw do „superdziała”.

Zgromadzone przez Coolsa dokumenty dowodzą, że bel-gijscy urzędnicy pobierali łapówki za wypuszczenie z kraju dostaw dla Iraku. (P)

LEON BÓJKO
„Gazeta Wyborcza”

Zdrowia w Korycinie do godz. 16 — którą zainteresujemy właściwie władze administracyjne — jest prostym skutkiem społecznym powszechnie znanej krytycznej sytuacji finansowej w opiece zdro-wotnej.

Równocześnie protestujemy przeciwko formie wymienionego artykułu. Autorka, po kilku powierzchnowych stwierdzeniach, wymierza le-

karce niezwykle dotkliwą ka-re, podając do publicznej wiadomości jej imię i nazwisko, a nawet adres. (...) Są-dzimy, że przedstawicielowi każdego zawodu przysługuje prawo do wyjaśnień i obrony — także lekarzom.

Rzeczowniczający
doc. dr hab. Jan Stasiewicz

ORL w Białymstoku

pk 9913-1

g 7723-1

g 7702-1

Przedsiębiorstwo „A-T”

Księżyno

ul. Brukowa 1

(szosa do Koplan)

Przedsiębiorstwo „A-T”

Księżyno

ul. Brukowa 1

(szosa do Koplan)

Przedsiębiorstwo „A-T”

Księżyno

ul. Brukowa 1

(szosa do Koplan)

Przedsiębiorstwo „A-T”

Księżyno

ul. Brukowa 1

(szosa do Koplan)

Przedsiębiorstwo „A-T”

Księżyno

ul. Brukowa 1

(szosa do Koplan)

Przedsiębiorstwo „A-T”

Księżyno

ul. Brukowa 1

(szosa do Koplan)

Przedsiębiorstwo „A-T”

Księżyno

ul. Brukowa 1

(szosa do Koplan)

SKLEP MOTORYZACYJNY	Produkujemy ponad 20 profili listw drewnianych
CZĘŚCI FABRYCZNE:	
☐ MZ 250, MZ 150 Simson, Jawa	Przedsiębiorstwo „A-T”
☐ Polonez, FSO, Fiat 126p Białystok, ul. Sw. Rocha 10/1	Księżyno ul. Brukowa 1 (szosa do Koplan)
g 7723-1	g 7702-1

ZIMA PRZED TOBĄ
Spółka „ITO” oferuje chemiczne usuwanie kamienia kotłowego płynem nietoksycznym i nieagresywnym w stosunku do urządzeń i instalacji ciepłowniczych.
Czyszcimy:
1. Wymienniki centralnego ogrzewania do ciepłej wody użytkowej
2. Kociołki wodne
3. Instalacje centralnego ogrzewania
Nie zwlekaj z decyzją
Nasz adres: 15-444 Białystok, Al. Piłsudskiego 13/1
tel. 524-236, 524-505
tlx 852163, fax 418123
pk 9913-1

GOSPODARSTWO POMOCNICZE ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH w Olecku
ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż:
1. Samochód ciężarowo-osobowy syrena bosto, rok prod. 1982
Cena wywoławcza — 3.126.200,—
2. Przyczepa zbierająca T 009, rok prod. 1978
Cena wywoławcza 8.787.200,—
Przetarg odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1991 r. o godz. 10 w biurze gospodarstwa. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie gospodarstwa. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 12.
Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 9952-1

TOR — Spółka Akcyjna Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-070, 510-972
O F E R U J E
1. Naprawy główne silników S-21 w cenie od 4.100 tys. zł do 4.400 tys. zł (do samochodów żuk, nysa, tarpan) w drodze wymiany lub sprzedaży silników po naprawie głównej. (Kupujemy również silniki S-21 złomowe wg uzgodnionej ceny). Wymieniamy też silniki w samochodach.
2. Naprawy główne silników D-21 w cenie 5.750 tys. zł (do ciągników T-25).
3. Naprawy główne silników fiat 126p (650 i 650 E) wraz z osprzętem. Istnieje też możliwość wymiany silnika w samochodzie. Możemy również wymienić silnik na fabrycznie nowy oraz odkupić wyeksploatowany. Naprawy główne wykonujemy metodą wymiany lub naprawy indywidualne — wg życzenia klienta. Cena naprawy głównej silnika F 126p — od 2.500 tys. zł do 2.700 tys. zł.
4. U nas można również wymienić po naprawie głównej
— silniki ciągnikowe po naprawie głównej w cenach:
S-312 BiC — 3.600 tys. zł
S-4001/2/3 — 4.000 tys. zł
Perkins AD 3152 — 4.600 tys. zł
— pompy wtryskowe po naprawie głównej
do ciągników rolniczych do samochodów
C-328/330 — 390 tys. zł star 28 — 610 tys. zł
C-360 — 490 tys. zł star 200 — 830 tys. zł
C-385 — 550 tys. zł jelsz — 640 tys. zł
C-1201 — 660 tys. zł autosan — 640 tys. zł
Perkins — 640 tys. zł berliet — 640 tys. zł
Bizon — 390 tys. zł kamaz — 1100 tys. zł
T-25 — 390 tys. zł kamaz — 1100 tys. zł
— Udzielamy gwarancji.
ZAPRASZAMY DO NASZEJ FIRMY
k 9959-1

(cdn.)

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 10.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 23.00; 0.10 Muzyka nocna; 5.30 Poranne rozmaitości; 6.10 Informacje; 6.30 Przegląd informacji sportowych; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Special English”; 8.55 Powieść sensacyjna w odcinkach; 9.00 Lato z radiem; 10.30 Kirk Douglas: „Syn śmieciarza”; 11.02 Informacje dla kierowców; 11.30 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Nuta sercu bliska; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radio Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach; 20.45 Proza; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Świat musicalu — aud. Antoniego Wrońskiego.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.57; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.31 Lokalny Informator Radiowy; 7.31 Lokalny Informator Radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.30 David Worrell: „Bractwo Róży”; 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzi Barbara Marcinik; 9.45 Dobrej nocy; 10.05 Stefan Grabiński: „Salamandra”; 11.05 Prowadzi Tadeusz Rusinek;

5.30 W tonacji Trójki — prowadzi Jerzy Janiszewski; 13.05 Prowadzi Paweł Sztompke; 14.10 Reggae — pieśni wędrowców; 14.50 Folk w pigułce; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny Informator Radiowy; 18.05 Informacje sportowe; 19.05 Joan Lindsay: „Piknik pod Wiszącą Skalą”; 19.15 Muzyczna pocztka UKF — prowadzi Jerzy Janiszewski; 20.00 Trójka Bis — prowadzi Małgorzata Pecińska; 20.10 Niecałe trzy kwadranse jazzu; 20.50 Spotkania o zmkroku; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski; 22.10 W kregu ballady; 22.40 Kochać Boga i śpąć — to niemożliwe; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 Robert Nye: „Falstaff”; 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzi Wojciech Ossowski i Alicja Leszczyńska.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Sarosiek; 8.30 Sygnały świata; 8.50 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Czerniakiewicz; 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi L. Marek; 11.15 Radio bezrobotnych — aud. J. Smyka; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi Barbara Cirk; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni — (powt.); 19.00 Wiadomości; 19.05 Teresa Kudelska zaprasza; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Góry, górki, pagórki”
9.35 Kino Teleferii: „Safari” — serial prod. czech.
10.00 „Przyjemne z pożytecznym”
10.25 „Dynastia” — serial prod. USA
11.15 Aktualności Telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA
18.45 Jakim prawem? Nowa ustawa emerytalna — program Danuty Szczerskiej-Lawskiej
19.15 Dobranoc: „Makowy chłopczyk”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial prod. USA
21.00 Magazyn 60/90
21.30 Studio Sport — Grand Prix w lekkiej atletyce Zurich '91
23.05 Wiadomości wieczorne
23.30 „Murphy Brown” — serial prod. USA (wersja oryginalna)
23.55 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.15 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 Język angielski
8.40 „W labiryncie” — serial TP
9.30 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
16.45 Powitanie
17.00 Magazyn ekologiczny — „Karuzela”
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
18.55 „Kadr” — teleturniej filmowy
19.25 „Wieczory Chopinowskie” — „Ballady i...”
20.00 „Co ty o mnie wiesz” — recital Jolanty Arnal
20.25 Gustawa Herlinga-Grudzińskiego podróż z Neapolu do „Ziem Świętych”
21.00 „Camerata 2 przedstawia” — „Marketing dla artystów”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dorastanie” — serial TP
22.45 „Telewizja nocą”
23.30 Sport
23.40 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 Program Informacyjno-muzyczny; 8.00 „Wedrówka w nocy” — film prod. norw. cz. I i II; 9.35 „Idziemy szukać”; 10.00 „Razem z mistrzami”; 10.15 Wiadomości; 11.15 „Aktualny reportaż”; 11.30 „Wykonano we Friuli” — film dok.; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Zjawisko” — film fab. cz. II; 15.25 „Głosy wojny” — film dok.; 15.45 Skarbnica muzyczna; 16.25 „Smutku boja się, a szczęścia nie widać” — film dla dzieci cz. II; 17.30 Wiadomości; 17.45 „Planeta”; 18.30 Film animowany; 18.40 „Wedrówka w nocy” — film prod. norw. cz. I i II; 20.00 Dziennik; 20.40 „Wywiad” program publ.; 21.00 „Jaka — 91” — konkurs młodych piosenkarzy; 23.45 „Astra” przedstawia; 0.15 „Trzynasty przewodniczący” — spektakl; 2.05 Zakonczenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11.00 The Lucy Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Maude; 12.30 The Young and the Restless; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 True Confessions; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Wife of the Week; 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 Bewitched; 19.00 Family Ties; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Love at First Sight; 20.30 Anything for Money; 21.00 Holocaust; 23.30 The Hitchhiker; 0.00 Mickey Spillane's Mike Hammer; 1.00 Twist in the Tale; 1.30 Skytext.

RTL PLUS

9.40 Auffuhr im Schlaraffenland; 11.00 Showlady; 11.35 Die wilde Rose; 12.10 Buck Rogers; 13.00 Aktualności; 13.10 Der Hammer; 13.35 Klan z Kalifornii; 14.25 Historia Springfieldów; 15.10 Ruf des Herzens; 15.55 Chips; 16.45 Riskant; 17.10 Der Preis ist heiss — quiz; 18.00 Kobieta za 1 milion dolarów; 18.45 Aktualności; 19.20 Codename: Foxfire; 20.15 Was macht Papa denn in Italien; 22.00 Stern tv; 23.35 Chefarzt dr Westphal; 23.25 Aktualności; 23.35 Anioł Stróż z Nowego Jorku.

FILMNET

7.00 Broken Lullaby; 9.00 Scorpio; 11.00 The Ugly Dachshund; 13.00 Jail Bait; 15.00 Fight for Us; 17.00 Back to the future II; 18.00 Me and Him; 21.00 The China Lake Murders; 23.00 Night Club Special; 1.00 The Package; 3.00 Le Jardinier; 5.00 Foreign Body.

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

„Pokój” — „Dick Tracy” (USA, 1. 12, godz. 10.30 i 12.00; „Następne 48 godzin” (USA, 1. 13) godz. 15.30 i 17.45; „Z Madonna w łóżku” (USA, 1. 18) godz. 22.
„Ton” — „Złotodziób” (USA, 1. 13, godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Studio” — nieczynne.
„Sirena” — „Gliniarz do wy-najęcia” (USA, sensacyjny z L. Minelli 1. 15) godz. 17; „Człowiek w ogniu” (USA-włosk.-franc., 1. 19) godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Telepasja” (USA, 1. 15).
Drohiczyń — „Cienie śmierci” (Jap., 1. 18).
Siemiatycze — „Krwawy sport” (USA, 1. 15).
Sokółka — „I kto to mówi” (USA, 1. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Szkoła biznesu” (USA, 1. 15).

Wysokie Mazowieckie — „Harry Angel” (USA, 1. 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baityk” — „Dzika namiętność” (USA, 1. 18).
Augustów — „Pogromcy duchów II” (USA, 1. 12).
Elk „Polonia” — „Witaj Święty Mikołaju” (USA, 1. 12).
Głębokie — „Noc żywych trupów” (USA, 1. 15); „Zwariowani detektywi” (USA, 1. 15).
Goldap — „Q i A” (USA, 1. 15).
Kowale Oleckie — „Ochlań” (USA, 1. 15).
Mikołajki — „Samotny wilk McQuade” (USA, 1. 15); „Cocoon” (USA, 1. 15).
Olecko — „Klejnót Nilu” (USA, 1. 12).
Orzysz — „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA, 1. 12).
Pisz — „Tatuaż” (USA, 1. 15).
Ryn — „Czerwona gorączka” (USA, 1. 18); „Księżyc 44” (RFN-USA, 1. 15).
Węgorzewo — „Karate Kid” (USA, 1. 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-945

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a
„Hospicjum” Punkt Konsultacji

cyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 1, tel. 220-91 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 13-17.

APTEKA
(ostre dyżury)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-05

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzna.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały: gruźlicy, dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ ul. Sw. Rocha 3, tel. 219-06.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100

OSTRE DYŻURY
W DNIU 7.VIII.1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKU-

LISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/21 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostre dyżury), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-540
Apteka (ostre dyżury), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 998 — czynny codziennie w godz. 17-6
Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22

co, gdzie, kiedy?

„PLUS”

hurtownia eksport-import
w Zielonej Górze
OTWIERA
FILIE HURTOWNI

ODZIEŻY UŻYWANEJ ZACHODNIEJ

chętnych do współpracy mających lokal o pow. około 50 m kw. prosimy o kontakt
Przedstawiciel firmy niemieckiej w Zielonej Górze, ul. Westerplatte 11, pokój 823, tel. 42-31 wewn. 484 lub po godz. 16 tel. domowy 65-175, 66-282, TELEX 0433420.

k 9958-0

Likwidator Państwowego Ośrodka Maszynowego w Mońkach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż budynku socjalno-mieszkalnego o łącznej kubaturze 2055 m sześć, dwukondygnacyjnego wraz z działką o powierzchni 2086 m kw. — położonego w Mońkach przy ul. Elckiej 41. Ww. budynek nadaje się po niewielkich modernizacjach na prowadzenie działalności handlowej, gastronomicznej i biurowej, a także na cele mieszkaniowe.

Cena wywoławcza całości wynosi 1,5 mld zł. I przetarg odbędzie się 30 sierpnia 1991 r. o godz. 10 w siedzibie POM Mońki, ul. Elcka 41. Drugi w tym samym dniu. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 7731-1

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE

— przekładniki R-15, RU422, termiczne i inne
— wyłączniki LK, styczniki, zegary sterujące
— kondensatory energetyczne, regulatory cos fi
— oprawy oświetleniowe, porcelanowe i jarzeniowe różnych typów
— osprzęt instalacyjny, oświetleniowy i siłowy
— przewody i kable i wiele innych atrakcyjnych materiałów elektrycznych

POLECA

„ELKOND” ul. Octowa 2, tel. 270-31 w. 277
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

g 7728-0

ZAKŁADY GORSECIARSKIE

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WZORCOWA”

w Białymstoku

posiada do wynajęcia lokal o pow. 110 m kw.

z przeznaczeniem na działalność handlową lub administracyjną. Dobra lokalizacja — śródmieście.

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny (tel. 417-353 lub 418-555) lub przybycie do biura Zarządu — ul. Spółdzielcza 8.

k 9957-0

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

— 13.08.91. godz. 8-14 ul. Leszczyńska 26, 44, Kalinowa 13, 15, Dziesięćni 41, 43, Plac Wyżwolenia, Fabryczna, Ogrodowa, Kraszewskiego, Kraszewskiego 11, Prózna 1, Sobieskiego 18, 16, Sobieskiego, Prózna, Dzika, Sporna, Orla, Sina, Kamienna.

— 13-14.08.91. godz. 8-14 ul. Samotna, Niska — sieć napowietrzna, Bacieczki — cementarz prawosławny.

— 13.08.91. godz. 8-14 ul. Gajowa 58, 60, 62, Berlinga 17, 19, 21.

— 14.08.91. godz. 8-14 ul. Gajowa 68/7, 70, 72, Węzeł CO.

— 16.08.91. godz. 8-14 ul. A. Boboli, Popieluski, Bacieczki od Popieluski, os. Skorupy m-y ul.: Wołyńska, Nowowarszawska, Kujańska, Ciotkowskiego, Nowowarszawska, os. Przemysłowe m-y ul. Armii Radzieckiej, Leśna, Pozioma, Korzeniowskiego, Ciotkowskiego od Nowowarszawskiej do Mickiewicza, Szenwald przy Murarskiej, Murarska, Jagiellońska, Szczecińska, Kołodzijska.

— 17.08.91. godz. 8-14 ul. Gagarina 13 warsztaty WPEC, Cezas, Gagarina 7, Broniewskiego 5.

Miejscowości:

— 14.08.91. godz. 8-14 w Wasilkowie ul. Grodzka, Rynek Kłiński, Kościuszki, restauracja, pawilon GS.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy ww. ulicach.

Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

k 9958-1

„SPOŁEM” PSS w Łomży

oczekuje propozycji

w sprawie wspólnego zagospodarowania
restauracji „Kameralna” zlokalizowanej
w centrum Łomży.

Blizszych informacji udziela się w biurze Spółdzielni przy ul. Nowogrodzkiej 151A, telefon 45-61.

Pisemne propozycje należy składać pod adresem
Spółdzielni do 30.08.1991 r.

„SPOŁEM” PSS
ul. Nowogrodzka 151 A
18-400 Łomża

k 9818-00

Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy w Siemiatyczach ogłasza przetarg na niżej wymienione maszyny i urządzenia:

- | | |
|---------------------------------|---------|
| 1. Maszyna Union Specjal. | szt. 21 |
| 2. Maszyna wieloigłowa 50 igieł | szt. 1 |
| 3. Krajarka ESTMAN | szt. 2 |
| 4. Krajarka Panonia | szt. 1 |
| 5. Krajarka pionowa | szt. 2 |
| 6. Tokarka kołowa | szt. 1 |
| 7. Frezarka uniwersalna | szt. 1 |
| 8. Strugarko-wyrównarka | szt. 1 |
| 9. Pilarka tarczowa | szt. 2 |
| 10. Strugarka grubościowa | szt. 1 |
| 11. Wiertarka pozioma | szt. 2 |
| 12. Wiertarka pionowa | szt. 2 |
| 13. Spawarka prostownik | szt. 1 |
| 14. Dalekopis | szt. 1 |

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Produkcyjnym w Bacikach Średnich w dniu 21 sierpnia 1991 r. o godz. 10.00. Jeżeli nie dojdzie do skutku przetarg I — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium 10 proc. ceny wywoławczej.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

g 7370-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sidrze ul. Fabryczna 4 (tel. 41) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n.w. maszyn rolniczych:

Zakład Sidra

1. Ciągnik C-360 — 5 szt.
2. Opryskiwacz PO 54 — szt. 4
3. Prasa Z-224 — 1 szt.
4. Roztrzaskacz obornika RT 44 — 1 szt.
5. Rozsiewacz RCW-3 — 5 szt.
6. Przyczepa D-35 — 4 szt.
7. Kolumna parnikowa — 1 szt.

Zakład Kuźnica Białostocka

1. Opryskiwacz PO 60 — 2 szt.
2. Rozsiewacz RCW-3 — 1 szt.
3. Kosiarka rotacyjna Z-036 — 1 szt.
4. Beczka 200 l. — 2 szt.
5. Prasa Z-224 — 1 szt.
6. Kombajn Z 056 — 1 szt.

Zakład Zalesie

1. Ciągnik C-360 — 2 szt.
2. Opryskiwacz „Termit” — 1 szt.
3. Brona talerzowa U-306 — 1 szt.
4. Pług 3-skibowy (ZSRR) — 1 szt.
5. Rozsiewacz (lejkowy) — 1 szt.
6. Ciągnik DT 75 — 1 szt.
7. Kombajn Z 056 — 1 szt.

Przetarg odbędzie się w siedzibie SKR Sidra ul. Fabryczna 4 w dniu 22 sierpnia 1991 r. o godz. 10.00. Jeżeli nie dojdzie do skutku I przetarg II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium — 10 proc. ceny wywoławczej. Sprzęt można oglądać codziennie ww. zakładach.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 9930-1

Atrakcyjny towar i niskie ceny
oferuje hurtownia
„COSMETICS”
Marianowo 3
k.Łomży
tel. (Łomża) 34-46 lub 34-47 wewn. 17
Łg — 6337-0

USG JAMY BRZUSZNEJ

gastroskopia,

rektoskopia

codziennie 11—17
wolne soboty 9—12.

Prywatny Gabinet
Gastrologiczny
Mickiewicza 27
(przeniesiony
z Legionowej 9)

dr med.

A. Baniukiewicz

dr med. O. Hnidec

dr med. S. Kosidło

g 6753-0

różne

„DORTEX” hurt-detel, najtańsze,
najmodniejsze tkaniny sukienko-
we i garniturowe. Bema 102 (róg
Pogodnej), tel. 250-15.

g 7202-0

HURT-DETAL. Wrotki z butami,
tapety, farby, odzież. Bema 102
(róg Pogodnej), tel. 250-15.

g 7201-0

HURT-DETAL — papierosy, za-
palniczki, baterie. Suwałki, Sej-
neńska 47, tel. 25-18.

SU 159-0

FIRMA „SUMEX” skupuje bur-
sztyń. Gdańsk-Stogi, ul. Nowotna
1, tel. 37-30-24.

p 107-0

NARZUTY komplety, dziewiarst-
wo, sprzedaż — produkujemy: Ku-
riany Białystok — 43-54-76, 43-19-
-09 — dziewiarnia.

g 6891-0

SKLEP „KOMIS” CB-RADIO, ar-
tykuły motoryzacyjne, trójsyste-
mowe, dekoder TV SAT. Elk,
Wojska Polskiego 71A, tel. 37-43.

Eg 6120-00

PFAFF maszyny do szycia, haf-
ciarskie, dziewiarskie, overlocki.
Białystok, Broniewskiego 4, tel/
fax 521-725.

g 7091-0

ATESTOWANA guma do zucia
„Turtles” z nagrodami poleca
hurtownia „Mitex” Białystok, ul.
Kawalerska 15A.

g 7382-0

CIĄGLA sprzedaż okien i drzwi
plastikowych. Białystok, Słowna
16 os. Wygoda, 750-232.

g 7385-0

OBLIGACJE kupię, tel. 15-34-48.

g 7367-0

SWOJA uczciwością zarobisz 100
milionów. Informacja koperta +
złotek. Czesław Bujnowski, 09-
-445 Czerwinski n/Wisłą u księży
Selezjan.

p 119-1

SPRZEDAM boazerie — 40.000 zł/
m². Giżycko, tel. 51-59.

p 89-0

SUKĘ doberman, 3,5 miesięca, po
zwyczajcach Rosji — sprzedam.
Tel. 615-659.

g 7391-1

WILCZURY — sprzedam, 434-061.

g 7388-0

PIEKARZY — pomocników, mieszk-
kanie. Warszawa 11-78-92.

k 9838-00

SPRZEDAM planino Offberga.
Telefon 266-47.

g 7717-1

FORTEPIAN — sprzedam. Zamien-
hofs 25/3.

g 7694-1

SPRZEDAM kajak — laminat, tel.
511-997.

g 7715-1

OKAZJA! Sprzedam bar obwoźny
z silnikiem diesel. Tel. 75-12-19 po
godz. 20.

g 7704-1

WIAZALKE WC5, maszynę czysz-
czącą 7 — sprzedam. Pruszyński
Eugeniusz, Ruś Nowa, gm. Wyso-
kie Mazowieckie.

g 7700-1

SPRZEDAM Bizon ZO-56 i nową
prasę Z-224. Andrzej Piszczatow-
ski, Żelezy-Brokowo, 18-320 An-
drzejewo woj. łomżyńskie.

g 7721-1

SPRZEDAM ciągnik T-25A. Grady
Węgorzewskie 24, 11-606 Budry,
tel. Budry 1.

p 118-00

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną,
pow. 330 m kw. — sprzedam w
Białymstoku, tel. 516-010.

g 7730-1

SPRZEDAM działkę budowlaną
S-3 na osiedlu Maria II w Łom-
ży. Tel. 40-77 po 16.00.

Łg 6347-0

TANIO sprzedam jedną drugą
willi w stanie surowym, z gara-
żem murowanym w Dojlidach
Górnych. Wiadomość: Trzcianna
12, tel. 53.

g 7718-0

SPRZEDAM dom we wsi Czerwon-
ka Nr 9, gm. Stare Juchy, tel.
111.

g 7722-1

DOM piętrowy, nowy, wraz z
działką rzemieślniczą 1900 m kw.
zamienie na M-5 lub sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń „7710”

g 7710-0

2 ha ziemi kl. IV „A” — sprze-
dam. Wieś Ciasne 7.

g 7698-1

GOSPODARSTWO rolne o pow.
19 ha — sprzedam. Rybaki 1, gm.
Dobrzyńsk Kościelny, tel. 19-70-16.

g 7695-1

SPRZEDAM 75 arów ziemi ogro-
dzonej. Obok las, woda, domki
letniskowe, słup oświetleniowy.
Wasilków, Jurowiecka 19.

g 7716-1

VIPSOŁ od łuszczy — sprze-
dam, tel. 512-688.

g 7109-0

DNIA 17 lipca 1991 roku przy u-
licy Orzeszkowej, blok 14, klatka
2, przy drzwiach nr 34 Henryk
H. i Amelia P. naubliżali paniom
Zygie B. i Ameli L. Winowajcy
proszą serdecznie o przebaczenie.

g 7348-1

JANUSZYK J. Uhowo — przepra-
sza za zniesławienie Alicję Ko-
walewicz z Bojar.

g 7727-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „Dominum”
— kupi — sprzeda — mieszkania
— domy — działki — wynajmo-
wanie mieszkań — Lipowa 16a —
219-40.

g 6557-0

ZAMIENIĘ własnościowe M-3 na
M-4 w Łomży, tel. 169-370.

Łg 6345-1

MIESZKANIE własnościowe 37 m
kw. w centrum — sprzedam. Of-
erty Biuro Ogłoszeń „7734”.

g 7734-1

PRZYJME na mieszkanie samot-
nych, 2 pokoje z kuchnią. Pus-
kina 14 (dojazd 13, 6).

g 7732-1

usługi

AUTOALARMY — inż. Sosnowski
— Gedymina 21.

g 6762-0

PORCELANOWE fotografie nag-
robkowe pocztą — inż. Szalkow-
ski, Mickiewicza 25, 17-100 Bielsk
Podlaski.

p 93-0

ŁODÓWKI, zamrażarki — napra-
wy domowe, tel. 513-623.

g 6177-0

ZALUZJE 21-00 Łomża.

Łg 5900-0

OKLEINOWANIE drzwi: sosna,
jesion, brzoza, dąb, 431-301.

g 7284-0

BLACHARKA, lakiernictwo pie-
cowe. Krótkie terminy. ASO-1,
Poleska 61, 515-735.

g 7709-0

ZESPÓŁ muzyczny, 41-23-46.

g 7712-1

samochody

NOWE fiaty 126p oferuje fabrycz-
ny punkt sprzedaży FSM. Białys-
tok, Branickiego 19 (Automobil-
klub), tel. 417-685.

k 9906-0

SAMOCODY zachodnie nowe Su-
zuki Swift, Mitsubishi Lancer, za-
chodnie używane Opel Rekord,
Audi 80, 100 oraz Fiaty 126p za
gotówkę i na raty do nabycia w
Salonie Samochodowym „KON-
RYS” w Białymstoku, ul. Wierz-
bowa 8, tel. 511-826.

k 9879-0

KURSY na prawa jazdy ABCT pro-
wadzi PZM-ot Białystok, ul. Zwy-
cięstwa 52, tel. 513-183.

k 9922-0

SILNIK do zaporozca — sprzedam.
Białystok, tel. 211-51.

g 7383-1

„BOSTO” — sprzedam. Rolna 44.

g 7387-1

SPRZEDAM stara 200W (skrzynka),
pompe przeponową, wielopię do
cięcia mozaiki, mozaikę dąb-brzo-
za. Tel. Hajnówka 22-03.

g 7714-00

SPRZEDAM samochód dostawczy
RENAULT. Łomża, tel. 32-70.

Łg 6356-1

SPRZEDAM mercedes 200D (1980
r.), UAZ (1984 r.) i dużą wieżę.

g 7735-1

POSIADAM samochód osobowy,
przyczepkę — oczekuję propozycji,
41-23-46.

g 7712-1

BANK SPÓŁDZIELCZY

w Wasilkowie POSZUKUJE

— maszyny do księgowania
DARO-1720

Informacje pod telefonem
Białystok, 415-070 w. 224

Wasilków, 185-356

k 9908-00

KSEROKOPIARKI

TELEFAKSY

KALKULATORY

MASZYNY DO PISANIA

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

Canon

Sprzedaż — serwis

Białystok, ul. Sienkiewicza 77
fax/tel. 752-517.

g 6248-00

Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem
Rolniczym „Agroma” Czarna Biało-
stocka ogłasza nieograniczony prze-
targ na n.w. samochody:

— AUTOSAN Hg-21 rok prod. 1986
cena wywoł. 112.050.000 zł

— JELCZ 080, rok prod. 1980
cena wywoł. 41.650.000 zł

— MULTICAR M2577, rok prod. 1988
cena wywoł. 27.000.000 zł

Pierwszy przetarg odbędzie się dn.
23.08.91 r. o godz. 10.00 na terenie
zakładu. Drugi przetarg po pierw-
szym w tym samym dniu.

Przystępujący do przetargu winien
jest wpłacić w kasie przedsiębiorstwa
wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej najpóźniej w dniu
przetargu do godz. 9.30. Pojazdy
można oglądać na terenie zakładu w
godz. 7.30—14.30 w dni robocze.

Zastrzegamy sobie prawo unieważ-
nienia przetargu bez podania przy-
czyn.

k 9961-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Wiesławowi Polakowi

z powodu śmierci

OJCA

składają:
współpracownicy oraz Zarząd Spółdzielni
Pracy „Handlowiec”.

k 9962-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń

„Gazety Współczesnej”

251-16

GW

7

Miłość bez wzajemności

Rozmowa „GW” z reprezentantką Polski w pchnięciu kulą — KRYSZYNA DANILCZYK

KRYSZYNA DANILCZYK w ostatnim okresie jest trudno uchwytna — reprezentantka Polski w rzucie kulą na Mistrzostwa Świata w Tokio (23.08.—1.09.) intensywnie przygotowuje się do tej imprezy. Przed kilkoma dniami powróciła z Formii we Włoszech, gdzie wraz z trenerem Henrykiem Olszewskim przebywała na 18-dniowym zgrupowaniu.

— Specjalistki konkurencji uprawianej przez Ciebie kochają się z potężnie zbudowanymi zawodniczkami. Ty znacznie odbiegasz od tego wizerunku. Czy nie popełnił nieaktów, jeśli spytam o wzrost, wagę?

— Aż tak przeciętna to znowu nie jestem. Przy wzroście 184 cm ważę około 85 kg, wieku też nie muszę jeszcze ukrywać — 14 stycznia tego roku ukończyłam 23 lata.

— Sympatycy lekkiej atletyki często pytają o początki kariery mistrzyni Polski...

— Zabawę w sport rozpoczęłam w roku 1985 jako uczennica Liceum Zawodowego w Suwałkach, startując w barwach „Hańczy”. Pierwszymi szkoleniowcami byli Mirosław Jutkiewicz i Jerzy Broc. Dużo im zawdzięczam. To oni mnie odkryli i zaszczytlili tzw. bakcyli sportowego. Przy delikatnym, szkolnym treningu, po trzech latach rzucałam już ponad 15 m. Jesienią 1988 roku zmieniłam barwy klubowe, przenieśliśmy się do „Jagiellonii” i wtedy poznałam smak treningu specjalistycznego. Trener Olszewski był bardzo wymagający.

— Na wyniki nie trzeba było długo czekać. Sezon 1989 zakończyłaś rezultatem 16,22 m (w 1990 roku rekord regionu w pchnięciu kulą wynosił 18,31 m), w bieżącym natomiast sezonie zdecydowanie przewodziłaś w kraju, wynikiem europejskim: 19,03 m. Postęp rzadko spotykany, nie dziwnego więc, że kibice oczekują na pokonanie kolejnej granicy...

— Myśli pan zapewne o 20 m. Sądzę, iż stać mnie na to, ale jeszcze nie w tym sezonie. Poprawa rezultatów na tym poziomie nie następuje z dnia na dzień i zależy od wielu czynników, nie tylko czysto sportowych. Ja na pewno dam z siebie wszystko, tym bardziej, że zdaję sobie sprawę, iż popełniam sporo błędów technicznych. Mam też jednak... poważne rezerwy siłowe. Po prostu trzeba na to czasu. Warto też wiedzieć, że najlepsze kularki świata są z zasady o wiele starsze.

— Na rzutni występujesz z obandażowaną dłonią — czy to coś poważnego?

— Czuję się doskonale, a bolesnego „wybicia” palca prawej ręki „dokończyłam” już w maju na obozie w Tata (na Węgrzech). Nie jest to kontuzja poważna, ale bolesna. Na szczęście już o niej zapomniałam.

— Ostatnio dwukrotnie startowałaś i, co tu dużo mówić, — wyniki nie były najlepsze...

— W Rzymie prosto z łotniska organizatorzy mityngu „Złota Gala” zaprosili mnie na start w tej imprezie. Odpowiedź byłaby nieaktowa.

Po powrocie ze zgrupowania natychmiast pojechałam do Lublina na „Grand Prix PZLA”. Klubowi potrzebne są punkty, ja natomiast jestem tylko stypendystką — a był to mityng z poważnymi nagrodami... Wyniki w trak-

cie ciężkiego treningu były sprawą drugorzędną.

— Jesteś zawodniczką wyjątkowo lojalną wobec klubu, czy możesz zdradzić jak „Jagiellonia” podziękowała za zdobycie tytułów halowej mistrzyni Polski i złotego medalu na mistrzostwach letnich?

— Jest to miłość — jak dotąd — bez wzajemności. Z klubu nie otrzymałam nic. Na moje nieśmiałe pytanie: kiedy to nastąpi? — usłyszałam odpowiedź: „wniosek w tej sprawie leży w szafie i czeka. Czekaj i Ty”. Czekam.

— Większym refleksem popisał się wojewoda. Otrzymując z Jego rąk nagrodę za złoty medal w halowych Mistrzostwach Polski, poczułam się doceniona przez władze.

— A inne sprawy z tzw. sfery socjalnej?

— Dzięki Wojewódzkiej Federacji Sportu mam dach nad głową. Otrzymałam na rok mieszkanie rotacyjne. Chciałabym jednak mieć jasny status mieszkaniowy, być po prostu na swoim, ponieważ nie mam zamiaru opuszczać Białegostoku.

— Najbliższe plany?

— Już dzisiaj udaję się do Nitry w Czechosłowacji, gdzie (10.08.) wystartuję w tradycyjnym wielomeczach w rzutach. Potem powrót do Białegostoku, skąd 14 sierpnia odlece do Japonii.

— Na co liczysz w Japonii?

— Chciałabym powtórzyć miejsce z Halowych Mistrzostw Świata w Sewilli, gdzie zajęłam 11 pozycję. Będzie to niezwykle trudne, bo lepsze są Chinki, Niemki, zawodniczki radzieckie, Amerykanki i reprezentantka Kuby. A miejsce w pierwszej dwunastce gwarantuje udział w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie. Jest o co walczyć i postaram się tę szansę wykorzystać.

— Kiedy ujrzymy Cię na stadionie zwierzynieckim?

— Bardzo żałuję, że nie mogę wziąć udziału w mityngu „Grand Prix PZLA”, organizowanym przez mój macierzysty klub. Ale wezmę w nim udział niejako korespondencyjnie. Tak się składa bowiem, że w tym samym dniu, tj. 24 sierpnia w Tokio rozgrywany będzie konkurs w pchnięciu kulą. Po powrocie z Japonii, na pierwszej imprezie w Białymstoku, na pewno wystartuję.

— Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w walce o olimpijski paszport.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW DONDZILLO

TELEGRAMY

◆ Polskie osady nie wracają z wiosłarskich mistrzostw świata juniorów w Bynoles z pustymi rękami. W dwójce ze sternikiem zawodnicy SMS Płock, podopieczni Grzegorza Stelaka, Artur Szachmytowski, Piotr Olszewski i Sławomir Małec zdobyli brązowy medal. Wygrali Brytyjczyki przed Jugosłowianami i własnie Polska. ◆ Na lotnisku Husbands (Wielka Brytania) zainaugurowane zostały szybocowe Mistrzostwa Europy Kobiet. W klasie Standard występują dwie polskie pilotki — Anna Chrzyszcz i Bożena Demczenko-Grzelak. Pierwsza konkurencja — przelot po trasie trójkątnej o bokach 215 km okazała się — w panujących nad Wyspami Brytyjskimi warunkach atmosferycznych — zbyt trudna. Wszystkie uczestniczki Mistrzostw Europy lądowały przed wyznaczonym przez organizatorów celem. Polki przeleciały najdłuższy dystans i nasz tandem na razie przoduje.

(opr. woj)

Srebrny Paweł

W dniach 2—3 bm. Bydgoszcz gościła uczestników Młodzieżowych Mistrzostw Polski w wioślarstwie. Wśród medalistów znalazł się zawodnik Mazura Elk, Paweł Zagajewski. Wraz

z Konradem Pietrasikiem (Budowlani Płock) zdobył on srebrny medal w wyścigu dwójek bez sternika na dystansie 2 km.

(mag)

SPORT

Olimpijski medal dla... każdego

Jak wiemy, nasza judoczka Małgorzata Roszkowska zapewniła sobie udział w igrzyskach w Barcelonie. Do olimpiady został co prawda rok, ale pani Małgosia wraz z trenerem Jarosławem Mroczko już rozpoczęła przygotowania. Oboje jednak mają problem.

Potrzebny jest im sprzęt audiowizualny, którym chcą filmować treningi i walki zawodniczek. Analiza nagranych materiałów pozwoli na szybsze wyeliminowanie błędów taktycznych, technicznych i polepszenie skuteczności.

Trener Jarosław Mroczko nie ukrywa, że poprawienie tych elementów może przynieść efekt w postaci olimpijskiego medalu. Tymczasem ani ich, ani klubu nie stać na ten zakup.

Stąd za naszym pośrednictwem zawodniczka prosi ewentualnych sponsorów o pomoc w zakupie kamery wideo i magnetowidu, dając tym samym wszystkim hojnym... medalową szansę. Udzielając pomocy będą mogli powiedzieć, że część olimpijskiego krążka, to także ich zasługa. (mag)



To zdjęcie wyjęliśmy z archiwum. Nie bez kozery. Chcemy w ten sposób zrobić to, na co nie zdobył się Urząd Miejski w Białymstoku. Chcemy podziękować w imieniu ojców miasta piłkarzom Jagiellonii za beznadziejną grę. Jej efektem jest m.in. mniejsza ilość napisów „zdobiących” miejskie budynki. Koszt ich usuwania jest prawie żaden. Dziękujemy ci Jagiellonio! Fot. Anatol Chomicz

Hieronim ŁADA

Przed laty o rozmowy z nim ubiegali się dziennikarze. Na ulicach rozpoznawani przez przechodniów proszeni byli o autografy lub — przynajmniej — obdarzani życzliwymi uśmiechami. A dziś, co robią dzisiaj znani przed laty sportowcy z naszego regionu...

Wielcy zapomniani?

HIERONIM ŁADA jest dzisiaj mieszkańcem Łomży. Pracuje w miejscowym ŁKS. W pamięci kibiców zapisał się jednak przede wszystkim swoją grą w białostockiej Jagiellonii. Był jej zawodnikiem — potem grającym trenerem — od roku 1975 do, niemal połowy lat osiemdziesiątych.

— Miło wspominać grę w tym klubie, muszę jednak zaznaczyć, że moja kariera piłkarska nie ograniczała się wyłącznie do Budowlanych — mówi pan Łada. — Zaczynałem w Łomży, w klubie, gdzie dzisiaj pracuję. Potem był krótki — dwuletni, związany ze służbą wojskową — epizod z Husarią Nurzec. Po wyjściu z wojska podpisałem kontrakt z trzeciogową Stalą Kraśnik.

A zaczynał dzisiejszy działacz sportowy i trener — jak powiedział — normalnie. W organizowanych w tamtych latach podwórkowych turniejach dzikich drużyn. Dzisiaj te imprezy zostały zapomniane — a szkoda. Kto wie ilu utalentowanych chłopaków traci w ten sposób swoją szansę?

— Chociaż, może się mylić — zastanawia się nasz rozmówca. — My graliśmy wyłącznie ze sportowych pobu-

dek. Dumni byliśmy, że w ogóle wybiegamy na boisko, a znalezienie się na murawie, w odpowiednim stroju i w klubowych barwach, to było niesamowite wyróżnienie. Dziś się zaś — znam takie przypadki — nastoletni brzdąc, owszem będzie grał, jak dowie się za ile. Zgroza. Nam nie chciało się schodzić z boiska, obecnie wielu zawodników niechętnie na nie wchodzi...

Pan Łada ma jednak nadzieję, że „spontaniczny” sport jeszcze się odrodzi. Nie widzi innej drogi do pozyskania wybitnych zawodników. Finansowe kalkulacje — też ważne — muszą jednak być dodatkiem do wyczynu. Inaczej po prostu tego wyczynu nie będzie.

Jego sportowe pasje podziela rodzina. Starsza córka, Edyta, do dzisiaj wspomina szkolne sukcesy. Była jedną z lepszych zawodniczek. Młodsza córka, Martyna, też interesuje się sportem. Żona też jest kibicem. Czasami wraz z małżonką wybierają się jeszcze do lasu na wspólne biegi.

— A tak w ogóle — mówi H. Łada — gdybym mógł jeszcze raz przeżyć młodość, to znowu poświęciłbym się sportowi. (g)

Czy zawsze winny jest trener?

Po wczorajszym felietonie zatytułowanym „Mojsiuszko powinien odejść?” pierwszy kibic „dopał” mnie w domu dzisiaj już o siódmej rano. Musiałem odsunąć telefoniczną słuchawkę, bowiem grzmiał z siłą dobrych kilkudziesięciu decybeli:

— Tego typu dywagacje tylko niepotrzebnie rozgrzewają nastroje wokół Jagiellonii i nic dobrego nie przynoszą — przytaczam jego słowa w formie nadającej się do druku. — Mojsiuszko zrobił zbyt wiele dla klubu, żeby ledwie po kilku niepowodzeniach dyskutować o jego odejściu. Tym bardziej, że Jagiellonia ma do rozegrania w tej rundzie jeszcze kilkadziesiąt meczów, nie więc nie zostało stracone.

Pozostałe dyskusje toczyłem już z redakcyjnego telefonu.

— Poruszył pan problem ważny, tyle że płytko. Myślę o tej części pańskiej wypowiedzi, w której rozważane jest gwiazdorstwo piłkarzy. Trudno temu zaprzeczyć. Rzecz jednak w tym, że owe gwiazdorstwo dotyczy całej polskiej piłki nożnej, nie tylko Jagiellonii. Każdy wie, że piłkarze to najbardziej rozpierzchniona grupa sportowców. Trzeba się więc walczyć za cały futbol, dopiero wtedy może uda się coś osiągnąć.

Inny czytelnik przekonywał:

— Zmiana jedynie trenera to za mało. Trzeba się zabrać za panów działaczy — to oni decydują praktycznie o wszystkim. Najlepiej nawet trener nie poradzi sobie w sytuacji jaką stwarzają. To działacze skaczą na paluszkach przed zawodnikami — decyduje fałszywa ambicja, lepiej rzadzić drugo-, bądź pierwszoligowym klubem, niż np. okręgowką.

Swoją drogą, ilu — tych zapamiętałych działaczy pozostałoby po degradacji Jagiellonii — pyta rozmówca. — Chętnie bym to zobaczył, okazałoby się, kto rzeczywiście kocha piłkę nożną, kto zaś szuka w pseudo-działalności motywów, których mogą się tylko domyślać.

Tyle czytelnicy, których głosy pozostawiam bez komentarza. Wyjaśnię tylko, że pisałem o białostockim klubie, zaś los całej polskiej piłki — jakkolwiek mi nieobcy — pozostawiam innym do oceny.

Na koniec pod rozważę podają interesującą — sądzą — propozycję. Otóż jeden z, jak podkreślił, zapamiętałych kibiców Jagiellonii chętnie uczestniczyłby w otwartym spotkaniu mieszkańców miasta z zawodnikami i opiekunami klubu.

— Miałbym wiele pytań do wszystkich — mówi. — Z tego co wiem takich pytań byłoby znacznie więcej. Wielu z nas denerwuje gra Budowlanych, wielu jednak ciągle ten klub darzy sporym sentymentem.

Wyraży zadowolenia (i nie) słychać zwykle z trybun. Wtedy grają emocje. Spokojna rozmowa w jakiejś sali należy się nam, kibicom. W końcu Jagiellonia to nasz klub.

Co na to działacze Budowlanych? (g)

Z workiem do Poznania

Dzisiaj (środa 7 bm.) wyjechała do Poznania trzynastoosobowa reprezentacja Augustowskiej Sparty. Zawodnicy uczestniczyć będą w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży połączonej z Mistrzostwami Polski Juniorów w sportach wodnych rozgrywanych na jeziorze Malta. W składzie augustowskiej drużyny znajdują się m.in. wicemistrzowie świata w kajakarstwie — Marcin Grajewski, Piotr Markiewicz i Robert Wysocki.

— Jedziemy do Poznania z... workiem — powiedział nam kierownik Sparty, Romuald Kabroński. — Ten worek jest potrzebny na medale, których — jestem pewien — przywieziemy mnóstwo.

Gratulując optymizmu, trzymamy za słowo! (g)

Bubka niestrudzony

Podczas mityngu w Malmö, Siergiej Bubka (ZSRR) ustanowił rekord świata w skoku o tyczce wynikiem 6,10 m. Poprzedni należał do tego samego zawodnika i był gorszy o 1 cm. (PAP)

Dziękujemy...

zawodnikom, trenerom i działaczom Mamr Giżycko za miłe pozdrowienia z obozu kondycyjnego, na którym przebywają w Węgorzewie. (g)

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193 Tel. centrali 232-41 — łącz wszystkie działy Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA tel. 209-35 Sekretariat tel. 215-08 dział białostocki tel. 211-18 dział reporterski tel. 226-23 i 223-77 dział sportowy tel. 223-17 fotoreporterzy tel. 253-66 redakcja nocna tel. 753-281 i 752-817 Telex 95-21-06 Oddziały redakcji: 18-408 Łomża. Aleja Legionów 7, tel. 56-97 Suwałki ul. Kościuszki 32, tel. 97-26 i 50-00 Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabjańczyk Druk: Białostockie Zakłady Graficzne

Red. odpowiedzialny: Tomasz Kalinowski Red. depeszyowy: Wojciech Jarmolowicz Kierowniczką korekty: Marzanna Grabowska

Nie tylko w „KOLBECIE”

Dobijanie „popiwkiem”?

SUWAŃSKIE KOPALNIE SUROWCÓW MINERALNYCH w Sobolewie wypłacają pobory w funduszu płac na bieżąco — stwierdził dyrektor przedsiębiorstwa — ROMUALD BUKOWSKI.

Zarobki kształtują się na poziomie średniej płacy krajowej. Zakład nie płaci tzw. „popiwku”. Największą zimą — według kierownictwa — jest dywidenda. Miesięcznie — 311 mln zł.

— Jest tak naliczana — mówi dyr. R. Bukowski aby zniszczyć przedsiębiorstwa państwowe. Nie możemy tego zrozumieć, tym bardziej, że prosperujemy wcale dobrze i pracownicy mają prawo oczekiwać czegoś więcej od zakładu niż obecnie. Nasza pro-

dukcja w tysiącach ton wzrosła o 176 proc. w porównaniu do roku ubiegłego. Zwiększona jest także wydajność pracy...

Dużo żalu i goryczy jest także w wypowiedzi dyrektora WPS „Kolbet” — Jerzego Wawruka.

Mimo, że średnia płaca — liczona z nagrodami z zysku — nie przekracza 1,7 mln zł, przedsiębiorstwo od początku roku odprowadziło około 3 mld zł „popiwku”.

— Zostaliśmy ukarani — mówi J. Wawruk — za to, że stosowaliśmy uczciwe zasady gry. Np. nie wprowadziliśmy koniunkturalnych zwolnień pracowników, aby poprawić bazę, a ta jak wiadomo została podwyższona dwukrotnie.

Finansowa sytuacja „Kolbetu” na razie jest dobra. Dzięki zapobiegliwości firmy nie brakuje zamówień, produkcja „idzie” na dwie zmiany, co dobrze świadczy o wykorzystaniu majątku. W bran-

ży betoniarzkiej („Kolbet” wytwarza kolejowe podkłady) jest to raczej rzadkie zjawisko. Dobra koniunktura dla firmy nie oznacza zadowolenia załogi. Nadmierny optymizm nie jest jednak wskazany, bo „Kolbet” współpracuje z PKP, a te z kolei są powiązane z budżetem państwa i tu kółko się zamyka.

Dyrektor J. Wawruk podziela opinie swojego kolegi z Sobolewa, że firmy państwowe są dyskryminowane.

Całkowicie odmienna sytuacja występuje w Suwałskiej Fabryce Mebli. Przedsiębiorstwo jest poważnie zadłużone. Powzięto jednak decyzję o zmianie terminu spłaty zobowiązań. Mimo trudności wynagrodzenia pracownicy — w kwocie 1,5 mld zł miesięcznie — są wypłacane bez zaległości. Na pytanie o źródło tych pieniędzy dyrektor zasłonił się tajemnicą służbową. W każdym razie, nie są to pieniądze z funduszu zapomogowego, bo na to też trzeba mieć środki. (m)

My, rezerwa

Na strzelnicy garnizonowej w Gołdapi odbyły się wojewódzkie zawody strzeleckie klubów oficerów rezerwy. W klasyfikacji drużynowej 1 miejsce zajęli rezerwiści z Gołdapi, 2 z Giżycka, 3 z Suwałk.

Indywidualnie najcelniej strzelali (z kbk, ak i pw) Andrzej Żukowski z Giżycka, Jerzy Bener z Gołdapi i Kazimierz Sokółowski z Giżycka.

Dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowali Zarząd Wojewódzki LOK w Suwałkach oraz dowódca garnizonu wojewódzkiego płk Stanisław Stecki. (m)

Władze Sztabu Okręgowego Porozumienia Ludowego

Na spotkaniu Wojewódzkich Komitetów Wyborczych Ruchu Ludowego w Białymstoku wybrano władze sztabu okręgowego.

Szefem sztabu, a zarazem pełnomocnikiem listy okręgowej został Zdzisław Wasilewski z Augustowa. Tymczasowa siedziba okręgowego sztabu ruchu ludowego znajduje się w Augustowie przy Rynku Zygmunta Augusta 9 tel. 33-60. Okręgowy Komitet Wyborczy Ruchu Ludowego pójdzie do wyborów pod nazwą Porozumienie Ludowe.

(m)

Augustowskie noce

Rozmowa z zastępcą komendanta rejonowego policji w Augustowie — nadkomisarzem WŁADYSŁAWEM KAWAŁKO

— Połowę sezonu turystycznego mamy już za sobą. Można więc pokusić się o ocenę. Jaki on był?

— Odnótowaliśmy duży wzrost ilości wypadków i kolizji drogowych. Jest to na pewno związane z pojawieniem się większej ilości pojazdów, zwłaszcza z terenu ZSRR, przybywających do Polski przez przejścia graniczne w Ogródnikach. Wielodobowe oczekiwanie po stronie radzieckiej na wjazd do Polski sprawiają, że kierowcy są zmęczeni. Niejednokrotnie zasypiają w czasie jazdy. Efektem są zderzenia i potrącenia, często ze skutkiem śmiertelnym. Wiele do zyczenia pozostawiają kultura jazdy i znajomość przepisów ruchu drogowego, częste ich lekceważenie. Po prostu, jeżdżą tak jak u siebie czyli... bardzo źle.

Zajęliśmy się też nielegalnym handlem wódką przez obywateli radzieckich. Ich przyjazdy, nocowanie niemal z reguły w auto-karach, nie mają nic wspólnego z turystyką, a pobyt w Polsce ogranicza się do bazyru w Augustowie, ewentualnie w Białymstoku. W lipcu zatrzymaliśmy sześciu obywateli ZSRR handlujących wódką. Zakwestionowaliśmy kilkadziesiąt butelek. Sad wymierza „równo” po 200 tys. zł grzywny. Płacą od razu.

W lipcu utonęło pięć osób. Wszystkie były pod wpływem alkoholu. Na jeziorze Serwy trzech mężczyzn wypłynęło pontonem. W czasie przesiedania do wiosła, ponton przewrócił się i wszyscy wpadli do wody. Tylko jeden zdołał się uratować. Niefrsobiwość, jeśli chodzi o kąpiel, jest wprost przerażająca.

Sporo kłopotów sprawia kłusownictwo, szerzące spustoszenie na jeziorach i Kanale Augustowskim. Na węgorka urządził się istne polowanie. Niedawno zatrzymaliśmy grupę kłusowników, podróżujących Polonezem. Dowody rzeczowe bezsporne — 9 kg węgorka, części kuszy, sprzęt do nurkowania. Niemal każdej nocy prowadzimy akcje kontrolne. Zdejmujemy wówczas ogromną ilość sieci. Z tego, co już mamy, można znakomicie wyposażać duży zakład rybaki. Za spory sukces uznaję też ujęcie w lipcu grupy sprawców licznych włamań do sklepów i kradzieży samochodów.

— Jeszcze do niedawna notowano w sezonie dużą ilość kradzieży na kempingach, polach namiotowych, parkingach i w ośrodkach wczasowych. Jak jest w roku bieżącym?

— Wyraźnie zmniejszyła się ilość tego typu zdarzeń. Jest to wynikiem tego, że ludzie bardziej troszczą się o swoje mienie oraz... zwiększonej ilości policyjnych patroli i częstej ich obecności w ośrodkach turystycznych. Zwracamy uwagę na niedociągnięcia i zaniedbania. Nie wszędzie bowiem otoczenie domów wczasowych jest w nocy dobrze oświetlone, nie ma dozorców, a budynki nie są zamykane.

Przybyło nieco strzeżonych parkingów. Często to strzeżenie — jak w przypadku ośrodka wypoczynkowo-sanatoryjnego „Budowlani” — jest inicjatywą samych właścicieli pojazdów. Dzięki temu śpią spokojnie, nie obawiając się, że ich samochody zostaną ogołocone.

— Wehódząc do komendy spotkałem dwu bardzo młodych policjantów. Wyraźnie gdzieś się spieszyli...

— Niemal połowa naszego zespołu to ludzie bardzo młodzi, 19-letni. Początkowy brak obicia i doświadczenia nadrabiają ambicją, szybkim opanowaniem zasad służby, korzystaniem z pomocy starszych kolegów. Są postawą i zachowaniem zyskują sympatię wczasowiczów i mieszkańców. Najważniejsze, że mają oczy i uszy otwarte, angażują się w to co robią. Niektórzy zrobili już spore postępy, mają już pierwsze osiągnięcia i sukcesy, szczególnie jeśli chodzi o prewencję.

— Jak jesteście postrzegani przez społeczeństwo?

— Mieszkańcy wyraźnie stwierdzają, że nasi policjanci nie liczą godzin służby. Można ich spotkać nie tylko w ciągu dnia ale i w nocy. I to nie w budynku, ale w terenie. Burmistrz jest z nami w stałym kontakcie, reaguje na przekazywane mu sygnały, informuje o problemach, którymi powinniśmy się zająć.

Sympatycznym gestem uznania i sympatii było ufundowanie CB Radio przez augustowskiego przedsiębiorcę Romana Walamianuka i przekazanie policji. Uważam, że CB Radio powinny posiadać wszystkie ośrodki wczasowo-turystyczne oraz kierowcy taxi, zwłaszcza jeżdżący wieczorem i nocą. Różnie bowiem bywa z funkcjonowaniem telefonów i nie zawsze istnieje możliwość skorzystania z nich. A często decydują minuty.

Rozmawiał: B.H.



Korzystajmy z uroków lata, pamiętając o ostrożności i rozwadze!

Fot. archiwum

Amatorzy zasłku

Andrzej B. całe swoje życie pracował prywatnie u przedsiębiorców. Teraz regularnie „załapuje się” — to jego powiedzenie — na kieszonkowe od Kuronia.

Ostatnio w Rejonowym Biurze Pracy w Łomży „wyluskano” kilkunastu amatorów zasłku do którego nie mieli, bądź też utracili prawa. Oto kilka przykładów.

* Zygmunt W. nie przyznawał się, że jest właścicielem gospodarstwa rolnego z którego — według norm przepisanych — da się wyżyć. Zdeklarował wyludzić ponad 1 mln zł. Potem bił się w piersi, że zwróci nienależnie pobrane pieniądze. Podobnie Stanisław S., który pobrał ponad 1,4 mln zł.

* Alina L. podjęła pracę w prywatnym sklepie. Gdy się figuruje na liście zasłku, dodatkowe pieniądze są jak z nieba. Zagarnęła zaledwie niewiele ponad 1 mln zł. Wanda

B. musi natomiast zwrócić 987.990 zł. Ewa G. i Danuta Z. mają stały dochód z gospodarstw rolnych. Pierwsza oddała ok. 1,5 mln zł, druga — ponad 1,3 mln zł.

* Zdzisław D. otrzymał rentę inwalidzką. Powinien był to zgłosić w Rejonowym Biurze Pracy. Ktoś napisał anonim, że Zdzisław rzeczywiście jest rencistą — ów zdążył pobrać ponad 1,4 mln zł. Po otrzymaniu wezwania z Rejonowego Biura Pracy zniknął i nie można go odnaleźć. Teraz czeka go docho-dzenie... Prokurator zapewne wypowie się w tej sprawie. Panu Zdzisławowi D. podpowiadamy; lepiej jest się ujawnić.

* Pani wyszła za mąż. Małżonek ma 30-ha ziemi i gospodarzy na swoim. Ponoc

zyła w nieświadomości (?) pobierając na kosmetyki (?) zasilek w sumie ponad 1,3 mln zł.

— Po ujawnieniu faktu pobierania bezprawnego zasłku, zobowiązujemy osoby zainteresowane do zwrotu. Są przypadki, że spłatę rozkładamy na raty — mówi zastępca kierownika Rejonowego Biura Pracy w Łomży, Danuta Jarota.

W jaki sposób demaskuje się osoby nieuczciwe? Jest to tajemnica pracowników dbających o interes Skarbu Państwa. Zasilek zaś pobiera ponad 7,6 tys. osób. (m-i)

„Echo Grodna” w Ełku

W Ełku odbyła się premiera występu chóru polskiego z Grodna — „Echo Grodna”. Sala ki-

nowa MDK była wypełniona do ostatniego miejsca. Najwięcej braw chór zebrał za pieśń „Ja Niemen...”, a p. Kocnel za „Poemat Grodzieński”.

Koncerty naszych rodaków z kresów są nam potrzebne jak chleb i powietrze. Uczą nas patriotyzmu. Takie było ogólne odczucie słuchaczy.

W poczuciu winy za ponad 40-letnią rozłąkę, niezawodna publiczność Ełku wiele pieśni i recytacji nagradzała długimi brawami, stojąc. Było i wspólne śpiewanie. I nikt nie wstydził się łez wzruszenia. Szkoda, że do repertuaru nie włączono pieśni „Kwiaty Polskie”.

Zespół ma kłopoty ze strojami. Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna w Ełku obiecało kupno materiału. Ale istnieje też problem dotyczący uszycia strojów. Przekracza ono nasze możliwości finansowe.

Czekamy na gest spółdzielni krawieckich. A może Spółdzielnia „Miara” w Orzyszu? Grodnianie podziękują pięknym śpiewem. Myślę, że zespół ten ze względu na czyste brzmienie głosów w konkursie Chórów Polonijnych znalazłby się w czołówce. Polecamy go znawcom.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń wma-
wiał nam przez lata, że przeczny to
zawsze ubezpieczony. Ubezpieczonemu,
w razie wypadku, pokrywa koszty leczenia i
wypłaca stosowną rekompensatę za uszczer-
bek na zdrowiu.

Uczeń szkoły nr 10 w Łomży przetestował
tę zasadę na sobie. Pod koniec wakacji w
ub.r. wdrapał się mianowicie na drzewo, ale
niezbyt skutecznie, bowiem spadł i to tak

Ubezpieczeniowa fikcja

nieszczęśliwie, że nastąpiło otwarte złama-
nie kości udowej. Leczył się potem w szpi-
talach w Łomży i Ostrołęce. Na dodatek
przyplątał się gronkowiec, który skompliko-
wał kurację.

W konsekwencji chłopiec ma o kilka cen-
tymetrów krótszą nogę, a komisja lekarska
orzekła 30 procentowy uszczerbek na zdro-
wiu. Wówczas do sprawy przystąpił PZU,
w którym ubezpieczeni są uczniowie szkoły
nr 10 w Łomży. Składka w roku szkolnym
1989-90 wyniosła 1050 zł, a maksymalna
kwota odszkodowania w tym przypadku —
600 tys. zł. Przy 100 proc. utracie zdrowia.
W tym wypadku, wynikające z ubezpieczenia
odszkodowanie, wyniosło 192 tys. zł (po 6
tys. za 1 proc. utraty zdrowia). Ta symbo-

liczna kwota w najmniejszym stopniu nie
rekompensuje nieszczęścia jakie spotkało
chłopca.

W Inspektoracie PZU w Łomży niewiele
mogą w tej sprawie pomóc. Niska jest skład-
ka ubezpieczeniowa, małe jest też odszkodo-
wanie. Przy czym w związku z tym wypad-
kiem nasuwa się ogólniejszy niasek. Okazuje się, że szkoły i rodzice nie doceniają
sprawy ubezpieczenia dzieci. Najczęściej nie

interesują się tym w ogóle, a jeśli już, to za-
dają aby składka była jak najmniejsza. Kie-
dy zdarzy się nieszczęście, zaskoczeni są zni-
kłym odszkodowaniem.

Co ciekawe, rodzice o swoje ubezpieczenie
potrafią zadbać: w jednej łomżyńskiej in-
stytucji zatrudniającej głównie urzędników,
składki wynoszą 2 tys. zł od osoby i to mie-
sięcznie. Aby otrzymać odszkodowanie w wy-
sokości 50 mln zł, roczna składka powinna
wynieść 75 tys. zł.

Inna sprawa, że tak jak waloryzowane są
emerytury tak waloryzacji powinny podle-
gać odszkodowania. To prawda, że składka
wynosiła w 1989 r. tylko 1050 zł, a suma
odszkodowania 600 tys. zł, ale przed dwoma
laty wartość tych pieniędzy była przecież in-
na. (wik)